№ 28 (3186). Warszawa, SOBOTA 29 stycznia 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

eRdakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7.
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYŃCZY 20 GROSZY.

KOMUNIZM A FASZYZM.

CIEKAWE POKREWIEŃSTWA

Komunizm i faszyzm, — zdawało by się zjawiska tak odbiegające od siebie, tak różne, tak sprzeczne, co więcej — tak przeciwstawne. Wszak faszyzm podaje za swoją niemal główną rację bytu konieczność walki z komunizmem! wszak komunizm ze swej strony tak samo uważa (urzędowo) faszyzm za swego wielkiego wroga i nawet socjalistów „piętnuje" imieniem „socjalfaszystów".

Wrogowie niewątpliwi. A jednak... Czy niema poważnych punktów **stycznych?** Wskazywano na nie oddawna; uderzały np. pokrewieństwo **metody terrorystycznej,** niechęć do demokracji i wolności obywatelskich, rządy oligarchiczne (garści) i t. d. Niedarmo rosyjski eser tow. Czernow na zjeździe estońskiej Sd. nazwał bolszewizm — **„Mussoleninizmem".**

Są to jednak rzeczy znane. Czy niema jednak jakiegoś jeszcze głębszego pokrewieństwa?

Wskazuje na nie w bardzo ciekawych dwóch artykułach ostatni numer mienszewickiego pisma „Socjalisticzeskij Wiestnik".

Otóż tow. Abramowicz zwraca uwagę na zachowanie się bolszewików podczas i po przewrocie litewskim. Urzędowo Komintern (III Międzynarodówka) naturalnie piorunuje w płomiennych odezwach przeciwko przewrotowi i jego organizatorom. Alę to czyni III Międzynarodówka—na eksport, dla zagranicznych kom.-duraczkow. Ale państwo sowieckie, jak się zachowało, co powiedziały „Izwiestja?" Czy rząd sowiecki miał coś przeciw zamianie litewskiej „kienszczyzny" na faszyzm? Pytanie powiada tow. A. — wydaje się potwornem... A jednak zajrzyjmy do urzędowych „Izwiestij" (Nr. 300). Znajdziemy tam niesłychane twierdzenie, iż komuniści **nie byli „całkowicie przeciwni przewrotowi"** (!), lecz stali — **„na uboczu"** (!!). Co się tyczy wodzów przewrotu, jak Waldemaras i inni, to „nie bacząc na swój konserwatyzm", **„budzili zaufanie** (!!) w zakresie międzynarodowym". Należy—dalej — wyrażać żal, że ci ludzie, którzy „dotychczas tak wysoko sobie **cenili związek z Rosją** sowiecką", poddali się prowokacjom chadeckim i rozstrzelali kilku komunistów.

Niesłychane! A więc rozbijano front (przy pomocy szwindlu t. zw. „jedynego frontu") litewskiego proletarjatu w interesie **państwa rosyjskiego.** Nie broniono demokracji, wraz socjalistami, bo dla Rosji faszystowski rząd wcale nie wydawał się niedogodny. Na tym fakcie, aż nadto dobrze stwierdzamy raz jeszcze, komu służy właściwie Komintern — mianowicie interesom państwowości rosyjskiej.

Tow. A. wcale się nie dziwi. Stara — powiada historja. Wiadomo, jak komuniści witali próbę reakcyjnego przewrotu Kappa - Lüttwitza w Niemczech, w momencie gdy robotnicy-socjaliści w ciężkich walkach bronili (i obronili) demokrację. Wiadomo, jak Radek flirtował z ultrareakcjonistą hr. Reventlowem na szpaltach komunistycznego „Rothe Fahne". A ostatnie rewelacje tow. Scheidemanna i tow. Künstlera o dostarczaniu broni przez fabryki w Rosji (kierowane przez niemieckich reakcjonistów) dla niemieckiej Reichswehry (wojska) — broni przeznaczonej nietylko dla wojny zewnętrznej, ale także dla „wroga wewnetrznego", dla proletarjatu?

Wciąż to samo. Rozstrzyga nie frazeologja, eksportowana dla komduraczkow, ale potrzeba państwowości rosyjskiej.

Na inną stronę zagadnienia wskazuje tow. Dalin w innym artykule. Wskazuje mianowicie na to, jak Stalin przygotowuje swoją polityką grunt do **bonapartyzmu** w Rosji, t. zn. do objęcia władzy przez jednostkę energiczniejszą, cywilną lub wojskową.

Tak w Rosji polityka Stalina, jego „czerwone samodzierżawie", jego teror przygotowuje grunt do bonapartyzmu, do faszyzmu. Nic dziwnego—wszak rola bolszewizmu na zachodzie też polegała na tem, ażeby pomagać faszystom do zwycięstwa (Węgry, Włochy) — przez rozbicie klasy robotniczej i niewczesne pomysły utopijne.

Obaj cytowani przez nas autorzy socjalistyczni trafnie wykrywają te związki komunizmu z faszyzmem, które istnieją poza wyjaśnionem na wstępie podobieństwem metody terorystycznej. Te związki polegają na: 1) koniecznościach i potrzebach państwowości rosyjskiej (np. współdziałanie z faszyzmem niemieckim), 2) na przygotowywaniu gruntu dla zwycięstw faszystowskich przez osłabianie demokracji, przez „pucze" i eksperymenty, przez rozbijanie i demoralizację klasy robotniczej.

Słowem — **dwaj bracia...** Wzajemnie sobie dopomagają, ale przeważnie komunizm — faszyzmowi. A i u nas w Polsce, czyż „obóz" Wielkiej Polski nie spekuluje na t. zw. niebezpieczeństwie komunistycznem?

Kazimierz Czapiński.

PIERWSZE OWOCE

AKCJI WARSZAWY ROBOTNICZEJ NA RZECZ „ROBOTNIKA".

Wczoraj przybył do administracji „Robotnika" nasz stary przyjaciel i towarzysz Franciszek Lewandowski i przyniósł listę 14 nowych prenumeratorów „Robotnika" z państwowej fabryki karabinów.

Dziękujemy serdecznie tow. Lewandowskiemu i wołamy: towarzysze! kto przyjdzie następny z kolei?

„ROBOTNIK" DLA DZIECI ROBOTNICZYCH

W niedzielnym (jutrzejszym) numerze „Robotnika" znajdziecie, czytelnicy na str. 8

„KĄCIK DLA DZIECI"

Zawierać on będzie ładne powiastki i wierszyki, historyjkę obrazkową, łamigłówki. Zróbcie przyjemność Waszym dzieciom! Rozpowszechniajcie, kupujcie numer niedzielny!

NOWY GABINET NIEMIECKI UTWORZONY

GESSLER ZATRZYMAŁ TEKĘ MINISTRA REICHSWEHRY

Berlin, 28 stycznia. (A. W.). Skład nowo - utworzonego gabinetu przedstawia się następująco: Kanclerz Rzeszy — dr. Marx, centrum. Pozatem z partji centrowej weszli do gabinetu minister pracy — dr. Brauns i minister finansów dr. Koehler. Niemiecko - narodowi reprezentowani są przez ministra spraw wewnętrznych i wicekanclerza Hergta, a dalej uzyskali teki ministra sprawiedliwości dla Graef'a, tekę ministerjum aprowizacji i gospodarstwa rolnego dla Schielego. Tekę ministerjum komunikacji objął dr. Koch. Ministrem gospodarstwa jest dr. Curtius — niemiecka partja ludowa, dr. Streseman pozostaje na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Bawarska partja ludowa otrzymała tekę ministerjum poczt dla Stingla. Ministrem Reichswehry pozostaje Gessler, który zgłosił swoje wystąpienie z partji demokratycznej.

UKŁAD SIŁ W REICHSTAGU

Berlin, 28 stycznia. (PAT). Stosunek głosów w Reichstagu przedstawia się następująco: koalicja rządowa rozporządza łącznie 230 głosami (niemiecko - narodowi 110, centrum 69, niemiecka partja ludowa 51 głosów) opozycja rozporządza 208 głosami (socjal - demokracja 141, komuniści 45, demokraci 32 głosy). Pomorska partja ludowa, licząca 19 głosów, przyłączy się prawdopodobnie do koalicji. Tak samo prawdopodobnem jest wstąpienie do większości rządowej zjednoczenia gospodarczego, rozporządzającego 21 głosami. Hittlerowcy (głosów 15) będą uprawiali taktykę wolnej ręki.



P. Bartel ni stąd, ni zowąd został krzewicielem przymusu spowiedzi.
Tą drogą nikt jeszcze nie pogłębił uczuć religijnych.

SEJM POD ZNAKIEM POLITYKI KULTURALNEJ

DEBATA NAD BUDŻETEM MIN. WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

Podczas wczorajszej dyskusji nad budżetem oświatowym Rzeczypospolitej wygłosili dłuższe przemówienia tow. tow.: **Kazimierz Czapiński i Juljan Smulikowski;** mówcy uzasadnili stanowisko Z. P. P. S. wobec zagadnień **polityki wyznaniowej, klerykalizmu, reformy ustroju szkolnictwa.**

Sprawozdanie na str. 2-iej.

REWELACJE „GŁOSU PRAWDY"

O POŚLE S. WOJEWÓDZKIM, PRZYWÓDCY N. P. CH.

„Głos Prawdy" oskarża p. Wojewódzkiego:

1) że p. Wojewódzki był jeszcze w w końcu r. 1923 płatnym agentem (t. zw. konfidentem) defensywy;

2) że p. Wojewódzki już, jako poseł sejmowy, dostarczał defensywie raportów i wiadomości o swoich kolegach-posłach z Klubu białoruskiego, o stosunkach w tym Klubie, o wpływach sowieckich wśród Białorusinów i t. d.;

3) że p. Wojewódzki w niektórych raportach oskarżał tych posłów o rzeczy i fakty, które pociągają za sobą długoletnie więzienie;

4) że agenci G. P. U. (d. czrezwyczajki) sowieckiego, wykrywszy stosunki p. Wojewódzkiego z defensywą, zagrozili mu w r. 1924 śmiercią i zmusili do roboty na ich stronę.

PORUSZENIE W SEJMIE. OŚWIADCZENIE P. BARTLA. SĄD MARSZAŁKOWSKI.



Pos. Wojewódzki

Rewelacje **„Głosu Prawdy"** wywołały, rzecz naturalna, olbrzymie wrażenie w Sejmie i w mieście, wywrą takie same i na prowincji. Przed przystąpieniem do porządku dziennego Sejmu, pos. **Poniatowski** (Wyzw.) zwrócił się do p. **Marszałka Sejmu** z zapytaniem, co jest mu wiadome o tej sprawie. Marszałek odrzekł, że dowiedział się o niej z „Głosu Prawdy" i miał już u siebie pos. **Wojewódzkiego,** który przychodził—po przeczytaniu rewelacji — z prośbą o Sąd Marszałkowski. Marszałek zwróci się niezwłocznie do Rządu o wyjaśnienie całej sprawy, bo gdyby rewelacje odpowiadały prawdzie mielibyśmy do czynienia

z ohydą.

Na to zabrał głos p. wice-premjer Bartel i oświadczył, że — po przeczytaniu „Głosu Prawdy" — kazał sobie dostarczyć odnośne dokumenty i poświadcza, że oskarżenie

jest prawdziwe.

Dokumenty wszelkie otrzyma Sąd Marszałkowski.

Pogłoski o podwójnej roli p. Wojewódzkiego krążyły już od dawna, ale bez konkretnych dowodów. Teraz będziemy czekali na wyrok sądu Marszałkowskiego. Jeżeli zarzuty podniesione znajdą potwierdzenie, chociażby częściowe nawet, będzie to wyrokiem śmierci moralnej dla p. Wojewódzkiego i dla całej N. P. Ch., ale będzie zarazem bardzo ciężkim oskarżeniem pod adresem kierowników defensywy. P. Wojewódzki nie mógł być tylko informatorem, bo był politykiem czynnym. Polityk czynny — agent policji — to prowokator, nie konfident.

O całej tej przerażającej sprawie informować będziemy naszych czytelników możliwie dokładnie.

ILE KOSZTUJĄ SEJM I SENAT.

ODPOWIEDŹ NA DEMAGOGJĘ REAKCYJNYCH PISMAKÓW.

Tow. Antoni **Pączek** w doskonałym swym referacie o budżecie Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej przytoczył szereg danych, zawierających **jaskrawą** odpowiedź na zarzuty różnych reakcyjnych dziennikarzy i agitatorów, którzy lubią opowiadać, że ustrój parlamentarny kosztuje w Polsce **wyjątkowo dużo.** Wydatki na parlamenty wynosiły w r. 1926/27 na każdego obywatela Państwa rocznie:

Niemcy (jedna izba) 13 gr. złotych;	Włochy (dwie izby); 13 gr. złotych;	Polska (dwie izby); 14 groszy złotych;
Prusy (jedna izba) 16 gr. złotych;	Francja (dwie izby) 17 gr. złotych;	Belgja (dwie izby); 19 gr. złotych;
Austrja (dwie izby); 25 gr. złotych;	Czechosłowacja (dwie izby); 32 gr. złotych;	St. Zjednoczone 41 gr. złotych

Djety miesięczne posła lub senatora sięgają:

Stany Zjednoczone	— 3250 zł. w zł.;
Czechosłowacja	— 765 zł. w zł.;
Niemcy	— 742 zł. w zł.;
Polska	— **542 zł. w zł.;**

A więc czy parlament polski kosztuje **wyjątkowo** drogo? Według dzisiejszego kursu złotego koszt utrzymania parlamentu polskiego obciąża każdego obywatela kwotą **25 gr. rocznie!**

KOMISJA ANKIETOWA DO BADANIA KOSZTÓW PRODUKCJI

W dniu 29 stycznia odbędzie się pierwsze posiedzenie Komisji Ankietowej do Badania Kosztów Produkcji. Do chwili obecnej mianowano 32 członków komisji, aczkolwiek stosownie do ustawy komisja powinna składać się z 33-ch członków. Do tej pory nie zdecydowana jest kwestja nominacji przedstawiciela kółek rolniczych Górnego Śląska

PARLAMENT.

POSIEDZENIE PLENARNE SEJMU.

BUDŻETY M. S. Z, IZBY KONTROLI, PREZYDJUM RADY MINISTRÓW, MIN. WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

Po sprawie p. Wojewódzkiego, o której piszemy na 1-ej stronicy, Sejm przystąpił do dalszej debaty szczegółowej nad budżetem

BUDŻET MIN. SPRAW ZAGRANICZ.

Przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem Min. Spraw Zagranicznych.

Wicepremjer Bartel. Zmuszony jestem w paru słowach wziąć w obronę budżet Min. Spraw Zagranicznych. Suma, jaką umieścił Rząd w dziale 3, na urzędy, zagraniczne wynosiła 22.160.152 zł. Natomiast Komisja Budżetowa uchwaliła kwotę niższą o 830.000. Zauważyć należy, że preliminarz ten układany był w lipcu r. ub., kiedy kurs złotego był wyższy. Ta różnica kursu nakazywała podnieść budżet w dziale 3 o 909.000 zł. Rząd jednak, idąc po linji oszczędnościowej, zaproponował tylko o 600.000 więcej. Gdyby Sejm utrzymał kwotę, uchwaloną przez Komisję Budżetową, to należałoby albo zniżyć pobory urzędników zagranicznych, albo zmniejszyć ilość urzędników.

BUDŻET NAJW. IZBY KONTROLI PAŃSTWA.

Pos. tow. Badzian referował budżet Najwyższej Izby Kontroli.

BUDŻET PREZYDJUM RADY.

P. Polakiewicz referował budżet Prezydjum Rady Ministrów.

Nad obydwoma temi budżetami nie odbyła się dyskusja.

BUDŻET MIN. OŚWIATY.

Referował ks. **Kaczyński.** W dyskusji zabierali głos posłanka **Balicka** (Zw. L. N.), pos. **Barański** (kl. Pracy), **Malik** (Piast), **Wygodzki** (kl. Żyd.), **Wójtowicz** (Str. Chł.), rab. **Lewin, Prószyński** (Zw. L. N.), **Nowicki (Wyzw.)**, który poddaje surowej krytyce skład osobisty Min. Oświaty, **Utta** (kl. Niem.), wysuwający postulat autonomji narodowo-kulturalnej pod nadzorem Rządu, **Roman** (Piast), **Cieplak** (Str. Chłop.), **Mendrys** (Z. L. N.), który usiłował polemizować z tow. Czapińskim i **Kozicki** (Ukr.), który omawiał postulaty społeczeństwa ukraińskiego.

Stanowisko Z. P. P. S. przedstawili tow. tow. **Czapiński i Smulikowski.** Przemówienia ich w głównej treści podajemy osobno obok.

MOWA TOW. KAZIMIERZA CZAPIŃSKIEGO

POLITYKA SZKOLNA NARODOWOŚCIOWA. PRZECIWKO KLERYKALNYM UROSZCZENIOM. OKÓLNIK P. BARTLA

Tow. **Czapiński** na wstępie oświadczył, iż uważa powierzenie referatu budżetowego w kwestji oświaty **księdzu** za niewłaściwe (referent ks. Kaczyński przerywa). Albowiem ksiądz to dogmat, a oświata to wolne badanie i nauczanie (potakiwania na lewicy).

Mówca, skrępowany czasem, ogranicza się do omówienia trzech spraw. Przedewszystkiem polityki szkolnej na kresach. Obecna polityka rządu wobec szkolnictwa ukraińskiego i białoruskiego jest niezgodna z konstytucją, która gwarantuje mniejszościom swobodny rozwój kulturalny. Pozatem jest szkodliwa dla państwa. Przyjrzyjmy się cyfrom. W Małopolsce wschodniej polityka „utrakwizacyjna“ (lex Grabski) skierowała się przeciwko szkole ukraińskiej. Z 2711 szkół polskich zutrakwizowano tylko 385, zaś z 2243 szkół ukraińskich — aż 938 (!). Na Wołyniu jest jeszcze gorzej: niema tam ani jednej szkoły ukraińskiej: w miastach jest 66 szkół polskich i 8 utrakwistycznych, zaś na wsi 628 polskich i 353 utrakwistyczne. Zaś na kresach białoruskich stan rzeczy jest niesłychany: ani **jednej szkoły białoruskiej** i kilka pono utrakwistycznych. Rządy obecne nie czynią nic, aby położyć kres temu stanowi rzeczy. W listopadzie z. r. ukazał się okólnik p. Bartla, wzywający do „poszanowania języka“ miejscowego, ale to są tylko słodkawe słowa. Panie ministrze — zwraca się mówca do p. Dobruckiego — rząd powinien raz zrozumieć, iż słodkawe ogólniki nie zastąpią **czynu** — rzutkiego, śmiałego i realnego!

Druga sprawa, na którą mówca zwraca uwagę — to działalność polityczna episkopatu, która się wzmaga od czasu ingresu ks. prymasa Hlonda. Zjazd biskupów ogłosił komunikat antyrządowy. Wprawdzie p. Bartel na komisji oświatowej oświadczył, że komunikat jest fałszywy i że ukaże się nowy, ale nowego nie było... PAT ogłosił „list“ ks. Hlonda z wyrazami lojalności dla rządu, ale kancelarja prymasowska wyjaśniła niebawem, że żadnego listu nie było (!), a była tylko kartka, dla pamięci doręczona p. Bartlowi — z żądaniami biskupów. Jakże dziwnie wygląda oświadczenie p. Bartla na komisji! To polityczne ożywienie się episkopatu jest niebezpiecznym faktem.

Jako trzecią sprawę omawia mówca tow. Cz. **sławetne rozporządzenie p. Bartla** w sprawie przymusowych praktyk religijnych. (Prawica ustawicznie przerywa). Jest to skandaliczne, czysto średniowieczne rozporządzenie. Nawet przykazania kościelne powiadają, iż należy spowiadać się przynajmniej raz do roku, a p. Bartel — powiada: spowiadać się 3 razy do roku! Rząd wydał jakieś dziwne „wyjaśnienie“, iż księża będą uwzględniali wolę rodziców. Ale są to puste słowa! Wszak rozporządzenie p. Bartla jest **obowiązującem** rozporządzeniem, powołującem się na konstytucję i konkordat. W konkordacie i w konstytucji ani słowa niema o obowiązkowych praktykach! Rozporządzenie p. B. jest niezgodne z konstytucją, gdyż sprzeczne jest z zasadą wolności sumienia (art. 111), pozatem jest niezgodne z zasadą rozumnej pedagogiki, gdyż prowadzi do wypaczenia charakteru dziecka i obłudy. To, co p. Bartel uczynił, jest niesłychanem rozszerzeniem postanowień konstytucji i konkordatu.

P. ministrze! **Żądamy natychmiastowego cofnięcia skandalicznego rozporządzenia!** (Oklaski na lewicy). **Przedkładam rezolucję do uchwalenia przy głosowaniu nad budżetem w II czytaniu:**

„Sejm wzywa rząd do cofnięcia rozporządzenia w sprawie przymusowych praktyk religijnych“.

MOWA TOW. JULJANA SMULIKOWSKIEGO

O NOWY USTRÓJ SZKOLNICTWA

Tow. **Smulikowski** podkreślił **postulat Kongresów partyjnych P. P. S. w kierunku stworzenia nowego, sprawiedliwego, demokratycznego ustroju szkolnictwa** — i wykazał, że samo zakreślenie planu takiego ustroju przez ministerjum nie ma znaczenia tak długo, dopóki nie znajdzie wyrazu w budżecie oświaty, co byłoby zapowiedzią realizacji tych zamierzeń.

Budżet ten nie odpowiada prądom, jakie dziś całe nasze społeczeństwo przenikają, a wyrażają się w powszechnem żądaniu reformy ustroju szkolnego. Jest to dążenie naturalne, **żeby młodzież bez różnicy pochodzenia, wyznania i płci miała jednakowe warunki dla uzyskania jak najwyższego poziomu wykształcenia** (P. Puchałka: Tak też jest). Niestety, tak nie jest. Kolega jest chyba poza tem, co się w Polsce dzieje. (P. Stroński: Wszystko w Polsce jest dziś poza dobrem i złem). Tak jest w Warszawiance. (P. Stroński: Czy Pan jest z tego zadowolony?) Tak jak Pan z Korfantego. Zmierzamy do ustroju szkolnictwa, opartego na jednolitości. Dzisiejszy system opiera się na staroaustrjackich zwyczajach, które wiążą dalsze wykształcenie ze zbyt szczupłą podstawą, jaką jest 4-klasowa szkoła ludowa. Reforma musi pójść w duchu demokratycznym. Niestety, ani Ministerjum, ani Sejm nie dość jasno stawiają tę kwestję, czego wyrazem jest dzisiejszy budżet. Zasadniczo nibyto wszyscy godzą się na tę reformę, ale w praktyce, w prasie, w argumentacji przeciwstawiają się temu, żeby ten nowy system został rychło zrealizowany.

Mówiono tutaj, że nauczycielstwo nie jest uzdolnione do uczenia w klasach 5, 6 i 7. Ale już dziś przy owem dokształcaniu, na które narzekał poprzedni mówca, uzyskaliśmy odpowiednią liczbę nauczycieli, którzy mają fachowe przygotowanie, żeby w tych najbliższych latach z pożytkiem udzielać nauki.

Nowy ustrój szkolny ma znaczenie głębokie pod względem politycznym w dzisiejszym demokratycznym ustroju państwowym i przy demokratycznej ordynacji wyborczej, gdyż demokracja, nie oparta o masy oświeconego ludu, ma zbyt krótkie nogi.

Dalej tow. Smulikowski wskazuje na obłudne stanowisko przedmówców z „Piasta“ i Zw. L. N., którzy nieszczerze oświadczają się za reformą, a równocześnie stawiają najrozmaitsze przeszkody na drodze do jej realizacji.

Nowy ustrój szkolny ma znaczenie wielkie również i pod względem pedagogicznym; przyczem mówca wskazuje na to, że każdy dobry wychowawca, krzewiąc objektywnie zasady moralne w duszach młodzieży, równocześnie stwarza podstawę dla ideologji socjalistycznej.

Dzisiejsze szkolnictwo — tak średnie — jak i uniwersyteckie — służy wyłącznie sferom zamożnym, a wogóle Ministerjum nie przejawiło żadnej inicjatywy w kierunku opieki społecznej nad masą młodzieży, której do nauki brakuje wszelkich środków materjalnych.

W końcu mówca krytykuje sposób obsadzenia wszystkich ważniejszych stanowisk przez reprezentantów ideologji prawicowej.

P. P. S. dąży do reformy ustroju szkolnego i oddziaływa w tym kierunku na masy. Żądania te manifestują się na różnych zebraniach, idzie tylko o to, żeby dla realizacji tego nowego ustroju przygotować odpowiednie formy, wyrażające się w rubrykach budżetu, to też będę prosił Sejm o zgodę na poprawki, które do tego budżetu zgłoszę.

SĄD MARSZAŁKOWSKI

W sprawie oskarżenia pos. Wojewódzkiego Marszałek Rataj zwrócił się do posłów Chacińskiego (Ch. D.) i Thugutta, powierzając im mandaty sędziów. Posłowie ci mandaty przyjęli. Superarbitrem obrano wicemarszałka J. Poniatowskiego.

POS. THUGUTT NIE PRZYJĄŁ MANDATU DO SĄDU MARSZAŁKOWSKIEGO

O godz. 8 wieczorem poseł Thugutt zakomunikował dziennikarzom co następuje: „Marszałek Sejmu p. Rataj zwrócił się do mnie o objęcie funkcyj członka Sądu Marszałkowskiego w sprawie posła Wojewódzkiego. Początkowo mandat ten przyjąłem. Jednakże po zaznajomieniu się z komunikatem Niezależnej Partji Chłopskiej, w którym oświadczono, że poseł Wojewódzki współpracował z II-gim Oddziałem Sztabu Generalnego z wiedzą ówczesnego prezydjum klubu „Wyzwolenia“ — prosiłem p. Marszałka Rataja o zwolnienie mnie z tego mandatu, gdyż będę musiał stanąć w sprawie jako świadek, dla obalenia kłamstwa komunikatu Prezydjum N. P. Ch.“.

Wobec zrzeczenia się posła Thugutta sąd ukonstytuował się w ten sposób, iż członkami zostali pos. Chaciński i pos. Poniatowski, którzy superarbitrem wybrali Wicemarszałka tow. Daszyńskiego.

Sąd Marszałkowski zbierze się dzisiaj popołudniu.

„SOLIDARNOŚĆ“

Kluby N. P. Ch. i komunistów ogłosiły oświadczenia, wyrażające zaufanie dla p. Wojewódzkiego.

DZIŚ W SEJMIE

DALSZA DEBATA NAD BUDŻETEM OŚWIATY I DEBATA NAD BUDŻETEM SPRAWIEDLIWOŚCI

Z ramienia Z. P. P. S. przemawiać będzie tow. Adam **Pragier.**

Początek posiedzenia o godz. 11 rano.

KOMISJA PARLAMENTARNA Z. P. P. S.

PRZEBIEG POSIEDZENIA

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem tow. **Niedziałkowskiego** posiedzenie Kom. Parl. Z. P. P. S. Komisja zatwierdziła wnioski, poprawki i rezolucje, które Z. P. P. S. zgłosi w ciągu drugiego czytania budżetu i wyznaczyła mówców do poszczególnych działów, a mianowicie:

do budżetu Min. Spraw Wewn. — t. **Pragier,**

do budżetu Min. Sprawiedl. — tow. **Pragier** w zastępstwie tow. Marka,

do budżetu Min. Pracy — tow. **Stańczyk,**

do budżetu Min. Rob. Publ. — tow. **Hausner,**

do budżetu Min. P. i H. — tow. **Zaremba,**

do budżetu Min. Skarbu — tow. **Pączek,**

do budżetu Min. Ref. Roln. i Rolnictwa — tow. **Kwapiński,**

do budżetu Min. komunikacji — tow. **Kuryłowicz,**

do budżetu Min. Spr. Wojsk. — tow. **Lieberman.**

Do budżetu Min. Ośw. i W. R. wyznaczeni już byli poprzednio tow. tow.: **Czapiński i Smulikowski,** którzy też wczoraj przemawiali.

PRZEDSTAWICIEL

PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH WEJDZIE DO RADY SPOŻYWCÓW

Do ministra spraw wewnętrznych, gen. Składkowskiego udała się delegacja centralnej komisji porozumiewawczej i przedstawiła mu konieczność udzielenia jednego miejsca w Radzie spożywców dla przedstawicieli pracowników państwowych. Minister podzielił całkowicie poglądy delegacji i miejsce takie pracownikom państwowym przyznał.

PRZEGLĄD SPRAW ROBOTNICZYCH

BEZROBOCIE WE FRANCJI.

Klęska bezrobocia omijała Francję w latach ostatnich, dosięgając w tym samym czasie ogromnych rozmiarów w Anglji, Rosji, Niemczech, Polsce. W braku zadowalającej statystyki trudno jest mówić o ścisłych danych. Jeśli się opierać na danych funduszów bezrobocia municypalnych i departamentalnych, to da się stwierdzić, iż osiągnąwszy cyfrę 91.000 w marcu 1921, liczba bezrobotnych zaczęła szybko spadać i jeszcze w listopadzie 1926 r. wynosiła około 500. Od tego momentu rozpoczyna się raptowny wzrost z tygodnia na tydzień.

Według danych M-jum Pracy na 30 grudnia dosięgła ona 13.000.

Obecnie nadchodzą wiadomości, iż cyfra ta przekroczyła 38.000. Zwyżka franka pozbawiła produkcję francuską premji eksportowej, z której korzystała ona podczas dewaluacji. Ceny towarów w hurcie spadły w ciągu 4 miesięcy od lipca 1926 do listopada o 18 proc., wywołując zastój w interesach, ponieważ publiczność wstrzymywała się od zakupów, oczekując dalszej zniżki. To są główne przyczyny raptownego bezrobocia. Rząd, na skutek interwencji socjalistów, zapowiedział wniesienie do parlamentu projektu intensyfikacji przemysłu i organizacji robót publicznych.

Fundusze bezrobocia w liczbie 8 departamentalnych i 41 municypalnych (na ogólną ilość 31 dep. i 233 municyp.), rozpoczęły wypłatę zasiłków. Zasiłek dzienny wynosi 4.50 fr. (około 1.6 zł.) dla bezrobotnego, głowy rodziny, od 1.50 fr. do 3 fr. dla członków rodziny, najwyżej zaś 12 fr. (około 4.3 zł.) dziennie dla całej rodziny.

W związku z bezrobociem niepokojące perspektywy zarysowują się dla emigracji robotniczej we Francji, której jest około miljona. Są to przeważnie włosi, belgowie, hiszpanie, rosjanie, a, jak wiemy, znaczną ilość stanowią polacy.

Robotnicy zagraniczni pracują przeważnie w kopalniach, w przemyśle budowlanym i robotach publicznych, w w wielkim przemyśle metalowym, chemicznym, włókienniczym, zwłaszcza zaś na terenach pogranicznych. Tym którzy przyjechali w r. 1926 i mają roczne kontrakty, na razie bezrobocie nie grozi. Jest ich jednak około 100.000, a więc około 10 proc. ogólnej liczby. Zazwyczaj po roku sami robotnicy niechętnie odnawiają kontrakt, gdyż wolą całkowitą swobodę w zmianie zajęcia. Komunikat urzędowy z 6. I. 1927 donosi, iż od kilku tygodni władze nie dają opinji przychylnych dla sprowadzania robotników cudzoziemskich, specjalni zaś komisarze na granicach otrzymali instrukcję, ażeby nie wpuszczać żadnych robotników cudzoziemskich, którzy nie będą posiadali paszportów, odpowiadających wszelkich przepisanym formalnościom. Ci robotnicy zagraniczni, którzy nie mają pracy, będą kierowani do okręgów, gdzie jest brak sił roboczych, tak jednak, ażeby to nie było ze szkodą dla robotników francuskich. W razie, gdyby i tam nie mogli otrzymać zajęcia, będą wydane rozporządzenia o wysyłaniu ich z powrotem do ojczyzny.

Działacze robotniczy, jak Jouhaux, a i rozważniejsi przemysłowcy, domagają się, ażeby nie czyniono zbyt raptownego zwrotu w polityce immigracyjnej, gdyż po przejściu kryzysu, będzie się, być może, żałowało zbyt pospiesznej ewakuacji robotników cudzoziemskich.

BEZROBOCIE I WARUNKI PRACY W ROSJI SOWIECKIEJ.

Na VII kongresie związków zawodowych rosyjskich złożył sprawozdanie komisarz pracy Szmidt*). Wraz z przemówieniami delegatów rzuca ono dużo światła na zagadnienia pracy w Rosji Sowieckiej. Liczba bezrobotnych wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim o 100.000 osób. 1.023.000 osób było zapisanych na giełdach pracy w końcu r. 1926. Faktyczna jednak liczba dosięga 2 milj., gdyż dużo robotników sezonowych i przybyłych ze wsi nie rejestruje się na giełdach. Według słów komisarza pracy, połowa bezrobotnych to ofiary przeludnienia wsi i miast, lub zmian, które zaszły w sytuacji socjalnej mieszkańców miast. Ogromna jest ilość młodzieży bezrobotnej. Według słów przedstawiciela młodzieży komunistycznej liczba młodocianych do l. 18 przekracza 1 miljon. Delegaci zarzucali Komisarjatowi pracy brak aktywności w regulowaniu rynku pracy.

Przedsiębiorcy często zwalniają jednych robotników, aby nazajutrz przyjąć innych, przy tem najczęściej decyduje protekcja. Sprowadzają też często nowych robotników ze wsi, jako tańszych i bardziej uległych. Odpowiadając delegatom, komisarz pracy nie uznał za możliwe zmusić przedsiębiorców do przyjmowania robotników wyłącznie za pośrednictwem giełd pracy. Natomiast zapowiedział surowe środki w stosunku do bezrobotnych, którzy nie przyjmą ofiarowanego im zajęcia, nawet gdyby ono nie odpowiadało ich specjalności. Ostrej krytyce poddali delegaci ubezpieczenie od bezrobocia, twierdząc, iż mimo innych postanowień kodeksu pracy, korzystają z niego prawie wyłącznie robotnicy kwalifikowani, lub ci, którzy pracowali już czas dłuższy. Domagano się podwyższenia świadczeń, które wynoszą dla robotników wysoce wykwalifikowanych około 20 — 25 proc. zarobku. Środki walki z bezrobociem uznano ogólnie za niewystarczające. Roboty publiczne kosztują państwo drogo, zatrudniają zaś mało bezrobotnych i czynne są przeważnie tylko latem. Zrzeszenia spółdzielcze bezrobotnych, które komisarz pracy uznaje za najlepszy środek walki z bezrobociem, są nieliczne: jest ich 2000 i skupiają około 90.000 osób.

Nie mniej surowej krytyce poddano organy komisarjatu pracy za niedostateczny nadzór nad wykonywaniem ustaw socjalnych, nad bezpieczeństwem i higieną pracy. Kierownicy przedsiębiorstw państwowych systematycznie ignorują zalecenia inspektorów pracy, a nawet wyroki sądów. Stan bezpieczeństwa wciąż się pogarsza. Dowodzi tego wzrost wypadków przy pracy W górnictwie było ich w r. 1913 — 47 na rok i na 1000 pracowników, obecnie 54 — 70. Według zaś danych, które przedstawił członek Centralnego Zarządu związku górników, było wypadków 109 na 1000 pracowników w 1923 — 1924 (I. — IX — I. VIII) i 152 w 1924 — 1925. W pierwszym semestrze 1925-1926 r. liczba wypadków w tym przemyśle wzrosła o 45 proc. w stosunku do 1924 — 1925. W przemyśle budowlanym w Moskwie zarejestrowano 10 razy więcej wypadków, niż w r. 1925. Ilość ciężkich wypadków na Syberji w r. 1926 wzrosła o 100 proc., w porównaniu z rokiem poprzednim. O wykonaniu ustaw socjalnych na kolejach mówił delegat kolejarzy: „Niema ani jednej linji kolejowej, gdzieby przestrzegano regulaminu, dotyczącego czasu pracy, nie zważając na specjalne rozporządzenie Komisarjatu Pracy. Pracownicy są wyzyskiwani tak, jakgdyby nie istniało żadne ustawodawstwo socjalne“.

*) Informacje zaczerpnięte są z sowieckiego pisma „Trud“.

POMOC FINANSOWA MIĘDZYNARODÓWKI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH DLA STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW ANGIELSKICH.

Według sprawozdania przedstawionego na ostatniem posiedzeniu Międzynarodówki zawodowej (Amsterdamskiej) subwencja na strajk generalny wynosiła 473.000 guldenów holend., dla związku górników 1.550.000 guldenów holenderskich, i pożyczka dla angielskich związków zawodowych 950.000 guld holend., razem wydano na ten cel 2.973.000 guldenów holenderskich, czyli z górą 10 miljonów zł.

Bronisław Ziemięcki.

CO SŁYCHAC NA SWIECIE

Z KRONIKI PRZEŚLADOWAŃ I GWAŁTÓW FASZYSTOWSKICH.

Cała energja rządu i władz faszystowskich zużywa się na unieszkodliwienie opozycji. W tym celu stosuje się najokrutniejsze represje wobec osób choćby tylko podejrzanych o nieprzyjazny stosunek do faszyzmu, a z drugiej strony tworzy się system prawodawstwa (w formie dekretów) o charakterze „zapobiegawczym" i ochronnym przeciw elementom antyfaszystowskim i niefaszystowskim.

Drogą dekretów nakazuje się np. rewizję składu osobowego różnych urzędów, instytucji i zakładów i usunięcie ludzi, którzy czemkolwiek budzą podejrzenie „nieprawomyślności" faszystowskiej. Zbyteczna dodawać, że korupcja, donosicielstwo, przekupstwo i t. p. święcą tu orgje.

Wiele uwag poświęca faszyzm gnębieniu życia duchowego Włoch. O zlikwidowaniu, wzorem rządu bolszewickiego, wszystkiej prasy opozycyjnej pisaliśmy już, jak też o usuwaniu z uniwersytetów wszystkich profesorów, zachowujących samodzielność myśli i poglądów.

Ale oto faszyzm zaczyna sięgać coraz „głębiej". 13-go b. m. ogłoszono dekret, na mocy którego zabrania się tworzyć organizacje oświatowe, a nawet sportowe młodzieży poza organizacjami faszystowskiemi. Wyjątek zrobiono tylko dla katolickich związków skautowych, ale i to tylko w miejscowościach, liczących ponad 20 tys. mieszkańców i w stolicach wojewódzkich. Ale i te „uprzywilejowane" związki muszą do swych własnych oznak dodać symbole faszystowskie. Jeszcze przed rokiem przyjęto ustawę, zabezpieczającą władzy kontrolę nad każdą prywatną instytucją oświatową, kontrolę nietylko nad kierunkiem nauczania, ale też nad finansami.

Faszyzm wdziera się do wszystkich komórek życia publicznego. Niefaszystom nie wolno nawet poświęcić się filantropji. Bez zezwolenia władzy nie wolno np. zbierać składek dla osoby, dotkniętej nieszczęściem, czy będącej w potrzebie. I na tem „polu" grasują szpicle.

Poprzez granicę włoską nadeszła wieść, że tow. Artur Labriola, b. minister pracy, znany działacz i autor socjalistyczny, został zesłany do jednej z obskurnych dziur południowych. Pogłoska okazała się niestety, smutną prawdą. Niedawno zbiry faszystowskie zdemolowali bogatą bibliotekę Labrioli, zawierającą wiele cennych dzieł.

Jest jednak dziedzina, w której metoda gwałtu i ucisku nie daje pożądanych skutków: ekonomja i finanse. Korespondent rzymski konserwatywnego „Journal des debats" w Paryżu, donosi o kryzysie finansowym Włoch, wyrażającym się w ciągłych wahaniach kursu lira, oraz nader szczupłym obiegu pieniężnym. Od 11 grudnia r. ub. do początków stycznia kurs lira wahał się między 106 — 109 za funt szterling. 7 b. m. ukazał się półurzędowy komunikat o stabilizacji lira z uwagą, że nie można prorokować co do przyszłości lira, ponieważ nawet funt angielski nie cieszy się u finansjery światowej opinją bezwzględnej stałości. Skutek był ten, że funt podskoczył do 115 lirów. Rząd zainterwenjował na giełdzie, a jednocześnie zapowiedział, że nie dopuści do inflacji.

Tymczasem przemysł włoski zawdzięcza swój nadmierny rozwój okresowi inflacji, a Rząd, chcąc utrzymać go przy życiu, czyni duże zamówienia, ale nie może udzielać kredytów. Jedynie przemysł elektryczny jest na drodze do uzyskania w Stanach Zjedn. pożyczki, inne zaś gałęzie przemysłu przechodzą ciężki kryzys.

OCHRONA PRACOWNIKÓW W NIEMCZECH.

Min. Pracy Rzeszy Niemieckiej przedłożył w grudniu r. ub. Parlamentowi projekt nowej ustawy o ochronie pracowników. Projekt ten dotyczy wszystkich pracowników z wyjątkiem pracowników zatrudnionych w rolnictwie, leśnictwie oraz żegludze morskiej i powietrznej. Projekt ten zawiera przepisy o ochronie pracowników, przeciwko chorobom zawodowym i nieszczęśliwym wypadkom przy pracy, przepisy o czasie pracy, ochronie pracy kobiet i młodocianych, o pracy nocnej, o urlopach oraz o inspekcji pracy.

NOWE WYDAWNICTWA MIĘDZYN. BIURA PRACY.

Ukazało się w druku sprawozdanie Międzynarodowego Biura Pracy z przebiegu 9-tej Międzynarodowej Konferencji Pracy, która się odbyła w Genewie w roku 1926. Sprawozdanie to obejmuje 690 stron infolio, zredagowane jest po francusku i po angielsku, oraz zawiera poza stenogramami ze wszystkich przemówień tekst wszelkich dokumentów, dotyczących powyższej konferencji.

WE WTOREK 2 LUTEGO ROZPOCZYNA SIĘ W KATOWICACH ZJAZD T. U. R.

PO OBALENIU CHADECKO-FABRYKANCKIEGO PREZYDJUM RADY KASY CHORYCH

WYWIAD SPECJALNY „ROBOTNIKA" Z TOW. SZCZYPIORSKIM WICE-PREZESEM ZARZĄDU KASY CHORYCH

(r.) W związku z obaleniem chadeckiego prezydjum Rady Kasy Chorych miasta Warszawy i uchwaleniem wniosku PPS. wzywającego dotychczasowy Zarząd do ustąpienia, zwróciliśmy się z prośbą o bliższe informacje do tow. **Adama Szczypiorskiego,** wiceprezesa Zarządu Kasy Chorych.

— **Jak przedstawia się kwestja ustąpienia obecnego Zarządu?** — pytamy.

— Większość Zarządu — odpowiada nam tow. Szczypiorski — stoi na stanowisku, że ustawa nie przewiduje zmiany Zarządu łącznie ze zmianą Rady. Prawnie jest ta kwestja wątpliwą, ale w danym wypadku **nie werbalne brzmienie ustawy winno decydować,** lecz **dobro ubezpieczonych.** Kasa chorych jest instytucją samorządną, więc nie tylko Rada, ale i Zarząd winien się składać z tych ludzi, którzy uzyskali zaufanie wyborców.

Pozostanie obecnego Zarządu musi wytworzyć w opinji publicznej przeświadczenie, że **wbrew woli ubezpieczonych,** Zarząd pragnie utrzymać się przy władzy.

Utrzymywanie Zarządu w dzisiejszym składzie byłoby lekceważeniem opinji wyborców oraz doprowadziłoby do **ostrego konfliktu** pomiędzy Radą, a Zarządem Kasy. Tego rodzaju konflikt odbiłby się fatalnie na rozwoju instytucji.

— **Jakie są najpilniejsze zadania stojące przed Zarządem?**

— Na czoło bieżących zagadnień wysuwa się sprawa zawarcia **nowej umowy ze Zrzeszeniem lekarzy Kasy Chorych.** Zarząd Kasy faktycznie znajduje się w zatargu z lekarzami, gdyż wymówił umowę. Sprawa oparła się o sąd, który w I instancji zawyrokował, że wymówienie to jest nieprawne. Pozatem od dłuższego czasu prowadzono pertraktacje o zawarcie nowej umowy. Przedłużanie tych pertraktacyj nie jest wskazane, gdyż tego rodzaju stan, jaki obecnie istnieje, wytwarza zrozumiałe zaniepokojenie wśród lekarzy i może się odbić na Kasie.

Niektórzy lekarze, **politycznie związani z chadecją,** mylnie informują ogół lekarzy, jakoby klub PPS. sprzeciwiał się zawarciu nowej umowy. Z naciskiem podkreślam, że zlikwidowanie trwających bez końca, pertraktacyj, PPS. uważa za konieczne, nie tylko z punktu widzenia lekarzy, lecz przedewszystkiem **z punktu widzenia dobra** Kasy Chorych.

Załatwienia i uregulowania domagają się również sprawy personelu administracyjnego Kasy i w tym celu należy, jak najszybciej, uchwalić pragmatykę służbową, której dotychczas pracownicy nie posiadają.

— **Czy Zarząd Kasy ma zamiar przystąpić do budowy nowych ambulatorjów?**

— Ambulatorja Kasy chorych nie odpowiadają, w znacznej mierze potrzebom racjonalnego lecznictwa. Zachodzi gwałtowna potrzeba zbudowania ambulatorjum w dzielnicy: Wola, która posiada najgorsze z ambulatorjów. Ażeby zadość uczynić tej potrzebie, Zarząd dzięki uzyskaniu pożyczki inwestycyjnej, przystępuje do budowy nowoczesnego, dużego ambulatorjum w tej dzielnicy, na własnym placu.

Równocześnie rozpocznie się przebudowa Centrali na Solcu, która nie wystarcza obecnie na potrzeby Kasy. Pracownicy gnieżdżą się w ciasnych lokalach, skutkiem czego chorobowość pracowników sięga 18 proc. Rozbudowa Centrali **pozwoli należycie zorganizować pracę,** zwiększyć jej wydajność i według przypuszczalnych obliczeń zmniejszy koszta administracyjne Kasy od 15 do 20 proc.

Domaga się także załatwienia sprawa **budowy własnego sanatorjum dla gruźlików.**

Z powodu braku łóżek chorzy po kilka miesięcy muszą oczekiwać na wyjazd do sanatorjów. W obecnej chwili poruszana jest sprawa wzniesienia własnego sanatorjum w Życzynie, koło Dęblina. Ponieważ w krótkim czasie nie da się to zrealizować, należy wynająć odpowiednie pomieszczenia w kuracyjnych miejscowościach, aby dotychczasową liczbę łóżek przynajmniej podwoić.

ZNOWU ILOŚĆ BEZROBOTNYCH WZROSŁA O 2.405 OSÓB

W ostatnim tygodniu sprawozdawczym t. j. od 15 do 22 stycznia liczba bezrobotnych w całem państwie wzrosła o 2,405 osób (w poprzednim tygodniu o 3,963, a w poprzedzającym go o 6,759) i wynosiła w ostatnim dniu tygodnia sprawozdawczego 249.184 osób. Bezrobocie zmniejszyło się w przemysłach hutniczo - metalowym o 48 osób, górniczym o 34 i metalowym o 9. Nadto zmniejszyła się liczba pozostających bez pracy pracowników umysłowych, o 70. Bezrobocie wzrosło natomiast w przemysłach budowlanym o 832 osoby, włókienniczym o 186 i hutniczo - szklanym o 124. Reszta przypada głównie na robotników niewykwalifikowanych w liczbie 1,424.

Na terenach P. U. P. P. Lwów bezrobocie wzrosło o 720 osób, Włocławek o 466, Łódź o 263, Poznań o 240, Sosnowiec o 207, Warszawa o 200, Białystok o 142, zmniejszyło się natomiast na terenach P. U. P. P. Kielce o 230 osób, Ostrowiec o 200 i woj. śląskie o 174.

KRZYCZĄCE FAKTY

BEZROBOTNY W LOKALU MIN. PRACY POZBAWIŁ SIĘ ŻYCIA

Wczoraj w południe w poczekalni Min. Pracy i Opieki Społecznej na pl. Dąbrowskiego nr. 1, targnął się na życie Boruch Lipszyc, bezrobotny. Lipszyc wystrzelił z rewolweru. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę postrzałową w okolicę klatki piersiowej i, po opatrunku przewiózł Lipszyca do szpitala św. Rocha. Przyczyna samobójstwa — brak pracy i środków do życia.

3 OSOBY PADŁY Z GŁODU NA ULICACH WARSZAWY

Na ul. Śniadeckich przed domem nr. 13 wskutek wyczerpania spowodowanego kilkudniowym głodem, zachorowała Apolonja Domańska, służąca, zamieszkała w przytułku noclegowym.

Na Krakowskiem Przedm. róg Karowej zasłabła nagle Marja Stanisławek, bez zajęcia i bezdomna. Przyczyną zasłabnięcia było wycieńczenie z głodu.

Na ul. Marszałkowskiej przed domem nr. 127 z powodu głodu, upadł na chodnik i stracił przytomność 19-letni Jan Bartko (Dzika nr. 62).

Z sądów.

ŚLUSARZ ZAWINIŁ A KOWALA POWIESILI.

Rosyjska gazeta „Za Swobodu", wychodząca w Warszawie, pomieściła w swoim czasie wzmiankę o nadużyciach na Kresach Wschodnich. Wiadomość tę „Za Swobodu" przedrukowała poprostu z „Expressu Porannego". Jak eż było zdumienie redaktora odpowiedzialnego pisma, Szewczenki, gdy został za ową wzmiankę pozwany do sądu (podczas, gdy „Expressu" nie pociągnięto).

Sąd Okręgowy skazał red. Szewczenkę na 2 tyg. aresztu z zamianą na 200 zł. grzywny.

Sąd Apelacyjny onegdaj Szewczenkę uniewinnił.

CZY ROZPATRZYĆ SPRAWĘ.

Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj skargę incydentalną Zygmunta Wiese z Poznania, b. starszego funkcjonarjusza żandarmerji niemieckiej, oskarżonego o to, że w roku 1917 i 1918 szpiegował funkcjonarjuszów P. O. W. i wydał władzom cały szereg działaczów, jak St. Puchalskiego, Leona Szlesingera, Stanisława Jeżewskiego i innych.

Obecnie Wiese został aresztowany i pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Wiese wniósł skargę o rzekome przedawnienie sprawy. Sąd Apelacyjny skargę odrzucił.

L. K.

SPRAWA KPT. PAWLIKOWSKIEGO.

Wojskowy sąd najwyższy wyznaczył sprawę kpt. Stefana Pawlikowskiego na 16 lutego r. b.

Kpt. Pawlikowski skazany jest wyrokiem wojskowego sądu okręgowego na 3 lata więzienia za zabójstwo w 10 komisarjacie policji Henryka Stróżyka, szofera taksówki. O uchylenie tego wyroku wystąpił kpt. Pawlikowski.

O REWIZJĘ PROCESU BOGDANA RONIKIERA.

W kołach sądowych dużo mówi się obecnie o rewizji procesu B. Ronikiera. Dla ścisłości należy dodać, że sprawa ta przedstawia się w sposób następujący.

W 1918 r. B. Ronikier wystąpił do sądu najwyższego z prośbą o przeprowadzenie rewizji jego procesu. Na poparcie swej prośby B. Ronikier podał, że protokuł posiedzenia b. sądu okręgowego rosyjskiego przed wojną sfałszowano, że sędziowie rosyjscy byli przekupieni, a świadkowie zeznawali świadomie niezgodnie z rzeczywistością.

Wobec takich zarzutów, nasz sąd najwyższy nakazał jeszcze w 1918 r. przeprowadzenie dochodzenia prokuratorskiego.

Dotychczas jednak B. Ronikier nie złożył żadnych dowodów na poparcie swych zarzutów, wobec czego sprawa rewizji procesu jest narazie bez biegu.

KRONIKA POLITYCZNA

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Wczoraj o godz. 18-ej odbyło się w pałacu Namiestnikowskim pod przewodnictwem wicepremjera Bartla posiedzenie Rady ministrów, na którem m. in. uchwalono: wniosek ministra skarbu w sprawie likwidacji przymusowej Banku centralnego w Poznaniu, oraz wniosek min. spraw wewn. w sprawie budowy szkoły pielęgniarstwa w Warszawie. W końcu Rada Ministrów przyjęła wniosek Ministra Spraw Wojskowych w sprawie powołania na 4-ry tygodnie na nadzwyczajne ćwiczenia podoficerów rezerwy, urodzonych w latach 1890 i 1891 oraz w sprawie przedłużenia powołania na ćwiczenia oficerów rezerwy z rocznika 1898 z 3-ch na 4-ry tygodnie.

Z MIN. SKARBU.

W dniu wczorajszym wyjechali do Ameryki w sprawie rokowania o pożyczkę delegaci rządu polskiego. W liczbie tych delegatów jest również p. Wojtkiewicz, zastępca Dyrektora Departamentu Obrotu Pieniężnego Ministerjum Skarbu. Jak się dowiadujemy, wobec choroby dyrektora tego departamentu, p. Barańskiego, kierownictwo departamentu objął p. Fabierkiewicz, naczelnik Wydziału Polityki finansowej.

UMOWA KONSULARNO - HANDLOWA Z TURCJĄ.

W dniu 27 b. m. wyjechał do Angory p. Karol Poznański, naczelnik wydziału departamentu konsularnego. Wyjazd p. Poznańskiego ma na celu przeprowadzenie rokowań z rządem tureckim w sprawie zawarcia umowy konsularno - handlowej.

MIN. CZECHOWICZ W SPRAWIE BYTU PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Dnia 27 b. m. udała się do ministra skarbu, p. Czechowicza, delegacja Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związku Prac. Państw. Delegacja w rozmowie z ministrem poruszyła trzy kwestje interesujące ogół pracowników państwowych: 1) sprawę przyznania podwyżek, stosownie do istotnego wzrostu drożyzny, 2) sprawę dodatku mieszkaniowego, 3) sprawę noweli do ustawy emerytalnej.

Minister Czechowicz w sprawie podwyżek uposażeń oświadczył, że kwestja ta wiąże się ściśle z obciążeniem podatkowem ludności. Minister stwierdził, że uważa obciążenie to za nierównomierne. Rząd znajduje się w tem położeniu, że nie ma pełnomocnictw do załatwienia spraw podatkowych. Wszelkie wnioski w tej sprawie muszą przejść przez ciała parlamentarne, wobec czego minister wyraża wątpliwość, czy jakieś wnioski tego rodzaju uzyskałyby większość. Wskutek tego Rząd nie może, wobec braku pokrycia, decydować się na jakieś zwiększenie wydatków budżetowych.

W sprawie dodatku mieszkaniowego, minister uznał słuszność żądań urzędników i oświadczył, że sprawa ta jest niemal dojrzała i być może, że zostanie załatwiona pozytywnie, ale wiąże się ona także ze stroną dochodową budżetu.

Wreszcie w sprawie noweli do ustawy emerytalnej minister oświadczył, że projekt noweli przed ostatecznem jego przyjęciem będzie oddany do zaopinjowania sferom zainteresowanym.

PODATEK OD KINOTEATRÓW

Zatwierdzając 3 b. m., w porozumieniu z Min. Skarbu, uchwałę Rady Miejskiej z dnia 18 listopada 1926 r. w sprawie zmian w statucie o podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, dotyczących podatku od biletów wejściowych do kinoteatrów, Min. Spraw Wewn. zaznaczyło jednocześnie, że zmiany statutu, uchwalone przez Radę Miejską, odbiegają od zmian, zaproponowanych przez komisję międzyministerjalną. W związku z tem Min. Spraw Wewn. zaleciło poddanie ponownie pod obrady Rady Miejskiej wniosków wspomnianej komisji.

Jak wiadomo, komisja międzyministerjalna zaproponowała obniżenie omawianego podatku ze 100 do 75 proc., Rada Miejska zaś zachowała dotychczasowy wymiar podatku.

Komisja finansowo - budżetowa Rady Miejskiej, rozważywszy kwestję powyższą na ostatniem posiedzeniu, upoważniła odpowiedniego referenta do zredagowania i przedstawienia komisji projektu zmian omawianego podatku w myśl wyrażonych przez Min. Spraw Wewn. dezyderatów.

PRZEGLĄD PRASY

O Rządzie polskim i Rządzie niemieckim.

Organ rządowy **„Epoka"**, polemizując z wywodami p. Strońskiego na temat niejednolitości obecnego Rządu, nie zaprzecza, że tak jest, ale twierdzi, że wobec rozbicia społeczeństwa i braku w niem jednolitego poglądu na najbardziej podstawowe zagadnienia państwowe, nie może być mowy o jednolitym rządzie ani o jednolitym programie rządowym.

O ile z pierwszym z tych wniosków można się jeszcze zgodzić, o tyle drugi wydaje się nam ryzykowny i niesłuszny. Rząd może mieć niejednolity skład, ale może — **i powinien** — mieć jednolity program. Autor art. widzi zaletę obecnego Rządu w tem, że choć nie ma on ani jednolitego składu, ani programu, to dzięki temu, że zasiadają w nim ludzie, liczący się tylko „z własnem sumieniem i poglądami", a nie reprezentanci „ciasnych interesów partyjnych" — może on owocnie pracować dla kraju.

I ten pogląd jest mylny. Przedewszystkiem nikt nie powie, że p. Meysztowicz, Niezabytowski, czy Kwiatkowski reprezentują „własne sumienie i poglądy". Mogą oni nie być wysłannikami partyj, ale są przedstawicielami klas, których interesów bronią w Rządzie z większą nieraz bezwzględnością, niż parlamentarni przedstawiciele w rządzie koalicyjnym. A dalej nie jest prawdą, że rząd koalicyjny nie może współpracować i musi w krótkim czasie skapitulować. Przykład choćby Belgji przeczy temu. Wszystko zależy od tego, jaka jest koalicja rządowa. Pod jednym wszakże względem rząd taki stoi wyżej od Rządu obecnego, mianowicie posiada program jednolity, program na dłuższą lub krótszą metę, ale — program, wraz z którym taki rząd stoi i upada.

Pos. Thon skarży się w **„Dzienniku Warszawskim"**, że Rząd nie ma celu, choć ma dobrze wytkniętą drogę. Autor nalega, omal nie błaga by „Rząd wyjawił cele swoje, o ile je już ma, lub ażeby je sobie znalazł i jasno wytyczył, o ile ich jeszcze sam sobie nie znalazł".

Szereg pism omawia nowy rząd w Niemczech, którego, w chwili, gdy piszemy te słowa, jeszcze ostatecznie niema.

„Warszawianka" pisze:

„Ważniejszy zaś niż słowa i określenia jest sam udział Deutschnationale, jako najsilniejszego (?) czynnika Rządu Rzeszy, który wkracza obecnie na widownię Europy w nowym rynsztunku, z wezwaniem Hindenburga w imię ważnej chwili w polityce wewnętrznej i zewnętrznej".

A więc niby radość i duma, że endecy niemieccy taką rolę znaczną odgrywać, że p. Stroński będzie miał temat na kilkaset artykułów o niebezpieczeństwie niemieckiem, ale jednocześnie zakłopotanie — co z tego wyjdzie?

„Kurjer Polski" nazywa nowy Rząd groteską, którą Europa może dlatego łatwiej zniesie, że Anglja jest zajęta Chinami.

„Nasz Przegląd" obok szeregu słusznych uwag popełnia błąd, nazywając obalony rząd niemiecki „lewicowym" i niezbyt fortunnie oceniając rolę socjalistów w Niemczech i Francji.

B.

AKADEMJA I WMUROWANIE TABLICY KU CZCI TOW. MARJI PASZKOWSKIEJ.

6-go lutego, w niedzielę, o godz. 12 w poł. odbędzie się staraniem Komitetu uczczenia pamięci tow. Marji Paszkowskiej i Warsz. Wydz. Kobiecego PPS.

AKADEMJA KU CZCI ZMARŁEJ,

w sali Zw. Met. (Leszno 53), na której będą przemawiali tow. tow. pos. pos.: Praussowa, Barlicki i sen. Posner. W akademji weźmie udział chór pracowników gazowni.

Po akademji nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej w lokalu Wydz. Kobiecego w tymże domu. Zaproszenia na (Al. Jerozol. 6), między g. 6 a 7 m. 30 (Al. Jerozol. 6), między g. 6 a 7-mą wiecz., dn. 3, 4 i 5 lutego. Wejście bezpłatne.

Czasopisma nadesłane

„Muzyka" Nr. 11 — 12. Treść: M. Gliński. Dzieje Filharmonji Warszawskiej. M. Liebeskind. Utwory fortepianowe M. Karłowicza. N. Melba. Wspomnienia o braciach Reszke. J. Korngold. Z dziejów romantyzmu muzycznego. A. Chybiński. O muzyce górali tatrzańskich. H. Sienkiewicz. Myśli o muzyce. Z. Jachimecki. Nokturny Szopena. J. Ziółkowski. Słowo w śpiewie. K. Szymanowski. Myśli o muzyce religijnej, oraz „Impresje", dział sprawozdawczy, kronika i t. d.

Dziecko i Matka nr. 1. Treść: Wanda Pełczyńska pisze art. p. t.: „Troskliwa Matka" — dalej czytamy artykuły J. B. „Dziecko i jego wady", H. Niemyska „Sanatorjum dziecięce w Zakopanem" — Dr. J. Grune „Wychowanie fizyczne", Dr. J. Popowski „O dziecku złośliwem", Dr. Klęsk „Dziecko prawo i lewo ręczne", Dr. J. Wiszniewski „O djecie matki karmiącej".

TELEGRAMY

CZĘŚCIOWE POROZUMIENIE W SPRAWIE TWIERDZ WSCHODNIO-PRUSKICH

DELEGACJA NIEMIECKA CZEKA NOWYCH INSTRUKCJI Z BERLINA

Paryż, 28 stycznia. (P.A.T.). W związku z rokowaniami, prowadzonemi pomiędzy Niemcami i sojusznikami „Le Matin“ stwierdza, iż osiągnięto porozumienie w trzech następujących punktach: Po pierwsze Niemcy zgodzili się na to, aby nie mieszać już na przyszłość kwestji utrzymania fortec z zagadnieniem dostosowania ich do najnowszych wymagań techniki. Po drugie Niemcy zobowiązują się nie budować nowych fortyfikacji. Po trzecie godzą się oni na to, aby fortyfikacje, w obecnej chwili niezarejestrowane, a w przyszłości ujawnione — BYŁY NATYCHMIAST ZNISZCZONE. Nie osiągnięto dotychczas porozumienia — pisze „Le Matin“ — co do tego, które części istniejących w chwili obecnej fortyfikacji mają być zniszczone. Delegacja niemiecka zwróciła się w tej sprawie o nowe instrukcje do Berlina.

STANY ZJEDNOCZONE WYCOFAJĄ SWE WOJSKA Z NIKARAGUI

Londyn, 28 stycznia. (A. W.). Z Waszyngtonu donoszą, że koła rządowe potwierdzają wiadomość, iż ambasador amerykański w Nikaragui i admirał Latimer rozpoczęli rokowania z prezydentem Diazem i szefem liberałów Sacasą. Rząd amerykański wyraził gotowość wycofania wojsk z Nikaragui.

STANY ZJEDNOCZONE ZACHOWAJĄ ŚCISŁĄ NEUTRALNOŚĆ WOBEC WYPADKÓW W CHINACH

ŻĄDAJĄ TYLKO OBRONY OBYWATELI AMERYKAŃSKICH

Waszyngton, 28 stycznia. (PAT). Sekretarz stanu Kellog złożył wczoraj deklarację w sprawie polityki względem Chin, zaznaczając m. in. co następuje:

Rząd amerykański gotów był i jest obecnie zrzec się uprawnień kapitulacyjnych oraz kontroli celnej. Ponieważ jednak uprawnienia te opierają się na istniejących traktatach, rząd nie może unieważnić ich, lecz musi zastąpić je nowemi umowami. Trudność leży w tem, iż niewiadomo z kim obecnie pertraktować i kto reprezentuje Chiny. Rząd amerykański od roku 1912 zachowywał ścisłą neutralność w stosunku do walczących z sobą obozów oraz okazywał niezmienną życzliwość narodowi chińskiemu, pragnąc utrzymania pokojowych stosunków wewnętrznych w Chinach i ich niezawisłości, ufny, że naród chiński zapewni ochronę życia i mienia, w czasie konfliktów amerykanom, nie ponoszącym odpowiedzialności za te konflikty. W razie gdyby władze chińskie nie zdołały zapewnić tej ochrony, wówczas obowiązkiem Stanów Zjednoczonych jest bronić życia i mienia swoich obywateli. Przewidując taką potrzebę, amerykańskie siły morskie znajdują się na wodach chińskich. Tutejszy rząd chce traktować Chiny w duchu najliberalniejszym.

DODATNIE WRAŻENIE OŚWIADCZENIA KELLOGA W JAPONJI

Tokjo, 28 stycznia. (PAT). Oświadczenie Kelloga w sprawie chińskiej powitane zostało tutaj z wielkiem zadowoleniem, uważane jest bowiem za aprobatę polityki japońskiej.

Według informacyj ze sfer miarodajnych, rząd nie zamierza narazie wysyłać dalszych oddziałów wojskowych do Chin, uważając, iż cudzoziemcom w danej chwili nie zagraża poważniejsze niebezpieczeństwo.

USTĘPLIWE STANOWISKO ANGLJI

Londyn, 28 stycznia. (PAT). Podsekretarz stanu spraw zagranicznych Amery, mówiąc o zagadnieniu chińskiem, zwrócił uwagę, że uprawnienia i przywileje cudzoziemców w Chinach nie płyną bynajmniej z pobudek egoistycznych, lub dążności narzucania bezbronnym Chinom woli mocarstw obcych. lecz, że stosunek taki był jedyną, najpraktyczniejszą metodą współżycia narodów europejskich z Chinami. Dzięki temu właśnie stosunkowi gospodarczemu z krajami cudzoziemskiemi, miasta chińskie rozwinęły się szybko, przyswajając sobie współczesny system rozwoju. Nie mniej jednak, biorąc pod uwagę wzrastające ambicje narodowe wśród chińczyków, uznać trzeba niektóre z tych przywilejów za nieodpowiadające dzisiejszym nastrojom i z pewnością obrażające wrażliwość chińską.

Motywy, któremi kierował się rząd brytyjski, posyłając oddziały swych wojsk do Szanghaju, obce są wszelkim tendencjom zaborczym lub mieszaniu się do wojny domowej w Chinach; dostatecznie o tem świadczą nieliczne oddziały wysłane do Szanghaju. Rząd nie pragnie nawet wpływać tą drogą na taki lub inny bieg przyszłych rokowań. Ekspedycja ta ma na celu jedynie ochronę życia i mienia obywateli angielskich w przejściowym okresie rokowań dyplomatycznych.

PROPOZYCJE ANGIELSKIE

Pekin, 28 stycznia. (PAT.). Poseł angielski Lampson wręczył premjerowi chińskiemu Wellingtonowi Koo propozycje, podobne do tych, jakie O'Malley wręczył w Hankou kantońskiemu ministrowi spraw zagranicznych Czonowi. Propozycje te podobno przewidują przekształcenie koncesji angielskich w Hankou i Tien-Tsinie na koncesje międzynarodowe, w których zarządzie i ogólnej kontroli chińczycy mieliby dostatecznie silne przedstawicielstwo. Propozycje angielskie będą wkrótce ogłoszone.

JAN TSE KJANG ZAMKNIĘTA MINAMI WODNEMI

Pekin, 28 stycznia. (A. W.). Jan Tse Kjang została na odcinku Nankin podminowana przez wojska katońskie. Ma to zapobiec ewentualnej agresji sił morskich państw obcych, w głąb rzeki w kierunku na Hańkou.

NIEZALEŻNA PARTJA PRACY ZA ZUPEŁNĄ NIEZALEŻNOŚCIĄ CHIN

Londyn, 28 stycznia. (A. W.). Niezależna partja pracy ogłosiła odezwę, w której domaga się, aby rząd angielski uznał niezależność Chin. Partja domaga się pozatem, aby rokowania prowadzone były na zasadach równouprawnienia i aby rząd angielski odwołał wszystkie wojska z Chin. W zakończeniu odezwa zapowiada zwołanie powszechnej konferencji robotniczej, na której mają zapaść rezolucje przeciwko prowadzeniu wojny.

O RATYFIKACJĘ KONWENCJI WASZYNGTOŃSKIEJ

Genewa, 28 stycznia. (PAT.). Wczoraj i dziś obradowała specjalna komisja Międzynarodowego Biura Pracy do spraw 8-godzinnego dnia pracy. Stwierdzono, że konwencja waszyngtońska z 1920 r. została dotąd ratyfikowana tylko przez Belgję. Pomimo dwukrotnego zjazdu w Bernie i Londynie, zainteresowanych ministrów krajów najbardziej uprzemysłowionych dla zbadania możliwości rychłego i jednoczesnego ratyfikowania konwencji, sprawa nie posunęła się naprzód.

Rząd polski dwukrotnie oświadczał oficjalnie, że dokona ratyfikacji natychmiast, o ile państwa najbardziej uprzemysłowione również konwencję ratyfikują. W ostatnich czasach ujawniła się tendencja przedłużenia dnia pracy, np. w Anglji dla górników i we Włoszech w drodze wyjątków, wobec czego ratyfikacje, zasadniczo już przez państwa zadecydowane, zostały odroczone.

Dyrektor M. B. P. p. Albert Thomas zakomunikował, że rząd francuski przedłożył Izbom konwencję do ratyfikacji. Pozatem członek komisji z grupy państwowej, Anglik, złożył zapowiedź ratyfikacji konwencji przez Anglję. Jutro na rozpoczynającej się sesji Rady Administracyjnej przewodniczący komisji mi... okal przedstawi sprawozdanie.

BEZROBOCIE WE FRANCJI

Paryż, 28 stycznia. (PAT.). Izba kontynuowała dziś dyskusję nad interpelacjami w sprawie bezrobocia i drożyzny Fallierҫs, zabierając głos w imieniu rządu, zapewniał, że min. pracy jest doskonale przygotowane do przeciwdziałania bezrobociu. Licząc bezrobotnych cudzoziemców wynosi obecnie półtora miljona. Niema mowy o tem, aby Francja odsyłała robotników cudzoziemskich do ich krajów rodzinnych, jednakże czynić będzie ułatwienia powrotu do kraju tym robotnikom, którzy wyrażą chęć powrotu. Min. wojny przeznacza na cel zmniejszenia bezrobocia 200 miljonów fr. Min. robót publ. 437 miljonów, a jeżeli kredyty na ten cel okażą się niedostateczne, rząd domagać się będzie nowych kredytów.

FRANCUSKIE ZWIĄZKI ZAWOD. PRZECIW MONOPOLOWI ZAPAŁCZANEMU

Paryż, 28 stycznia. (A. W). Komitet Centralnych Związków Zawodowych zwołuje na dzień 29 b. m. wiec członków organizacji państwowych robotników i urzędników, na którym ma być uchwalony protest przeciwko zaprowadzeniu monopolu zapałczanego. Na wiec zaproszono również posłów lewicy. Będzie to pierwsze wystąpienie przeciwko poczynaniom rządu Poincarego. Socjalistyczny związek zawodowy zapowiedział również swoją opozycję przeciwko zaprowadzeniu tego monopolu.

DYMISJA GABINETU UZUNOWICZA W JUGOSŁAWJI

Białogród, 28 stycznia. (PAT). Podczas głosowania w Skupczynie rząd znalazł się dzisiaj w mniejszości. Wybierano dwuch kandydatów do zarządu wojennego zakładu odszkodowawczego. Radykali i partja Radicza nie mogli dojść do zgody w sprawie desygnowanych kandydatów, którzy w głosowaniu przepadli. Za rządem oświadczyło się w drugiem głosowaniu 68 głosów, przeciwko rządowi 108 głosów. Premjer Uzunowicz zgłosił wieczorem dymisję swego piątego gabinetu.

MORD RABUNKOWY, CZY ZEMSTA POLITYCZNA

Kowno, 28 stycznia. (AW.). W pobliżu Kiejdan banda złożona z kilkunastu ludzi zamordowała brata prezydenta republiki litewskiej, Smetonę, wraz z całą rodziną. Sprawcy dla możliwego zatarcia wszelkich śladów zbrodni podpalili dom, w którym dokonano morderstwa i zbiegli. Podejrzewają, iż morderstwo nie miało charakteru rabunkowego, a było popełnione z motywów politycznych, jako zemsta za podpisanie przez prezydenta Smetonę wyroków śmierci w głośnej sprawie czterech komunistów.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE

— W pobliżu dworca kolejowego w Parmie (Włochy) nastąpiło zderzenie dwuch pociągów, 10 osób ciężko rannych.

— W ciągu trzech dni odbywał się w ambasadzie polskiej w Paryżu zjazd przedstawicieli polskich placówek konsularnych w Europie Zachodniej.

— W okolicach Deal nastąpił dziś wybuch w kopalni węgla. 4 górników zostało zabitych, a 11 odniosło rany.

— Dyrektor sekcji mniejszości narodowej w Lidze Narodów, p. Colban, opuścił wczoraj wieczorem Gdańsk, udając się z powrotem do Genewy.

— W Kobajashi (w Japonji) pożar zniszczył 600 domów, między innemi dworzec, kilka banków, budynek urzędu pocztowego. Ofiar w ludziach nie było.

— Skutkiem huraganu, szalejącego w północnej Anglji i w Szkocji przerwane zostały połączenia telegraficzne i telefoniczne, przyczem 8 osób poniosło śmierć a 100 odniosło rany. Straty materjalne są b. znaczne.

— Berlińska policja polityczna przeprowadziła niespodzianie wczoraj rewizje u przywódców skrajnie reakcyjnej organizacji bojowej Wehrwolf. Znaleziono wiele obciążającego materjału m. in. ukryty w piwnicy karabin maszynowy. 10 członków Wehrwolfu aresztowano,

Z OSTATNIEJ CHWILI

LISTA GABINETU MARXA BĘDZIE DZIŚ PODPISANA

Berlin, 28 stycznia. (PAT). Urzędowo donoszą za pośrednictwem biura Wolffa, że rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu Rzeszy zostały dziś wieczorem ukończone. Kanclerz Marx złożył prezydentowi Hindenburgowi sprawozdanie o wyniku obrad między frakcjami. Z uwagi na to, że poszczególne frakcje nie zajęły dotychczas oficjalnego stanowiska wobec ustalonej dziś listy gabinetu, podpisanie jej nastąpi dopiero w ciągu dnia jutrzejszego.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Żyrardów

SŁYNNY P. CHOIŃSKI ZNOWU NA WIDOWNI.

W Sądzie Pokoju w Żyrardowie znalazła swój epilog głośna sprawa zatargu pomiędzy radnymi miasta pp. Gomolińskim i Choińskim, która w swoim czasie zainteresowała nawet niektóre organy prasy stołecznej.

Na jednem z posiedzeń Rady Miejskiej wymienieni radni, atakując się wzajemnie poczynili sobie szereg ciężkich zarzutów, i tak: radny Choiński zarzucał radnemu Gomolińskiemu (z zawodu nauczycielowi) zgwałcenie uczenicy, a radny Gomoliński utrzymywał o radnym Choińskim, że należąc do P. P. S. przywłaszczył sobie pieniądze partyjne, za co został z partji wydalony, że pobierał, jako przedstawiciel robotników, od b. dyrektora administracyjnego Zakładów Żyrardowskich p. Pacaka dodatkowe wynagrodzenie za jakieś usługi i że wreszcie w Rosji trudnił się rozbojem i napadami.

Obaj radni odwołali się do sądu po wymiar sprawiedliwości i obie sprawy zostały rozstrzygnięte na niekorzyść radnego Choińskiego. W pierwszej sprawie (skarżył r. Gomoliński) p. Choiński został ukarany 100 zł. grzywny, lub 2 tygodniami aresztu za zniesławienie, gdyż przewód sądowy ustalił bezpodstawność zarzutu co do gwałtu nad uczenicą, w drugiej sprawie (skarżył r. Choiński) — r. Gomoliński został uniewinniony. Skąd wniosek... dla p. Choińskiego, szczególniej, jako radnego miasta, bardzo niekorzystny, bo i cóż ma obecnie miasto sądzić o jednym ze swych ojców?!

Piotrków

ZA CO DYREKTOR GIMNAZJUM PAŃSTWOWEGO KONFISKUJE PISMO.

Dyrektor gimnazjum państwowego im. B. Chrobrego skonfiskował numer „Znicza“, pisma piotrkowskich szkół średnich, za artykuł Zdzisława Kobielskiego o Andrzeju Strugu, w związku z minionym jubileuszem.

Jest to artykuł, który zawiera krótki życiorys Struga, w kilku słowach charakteryzuje jego utwory, o samym pisarzu wyraża się w sposób następujący: „Prócz pieśni o życiu narodu, zakutego w kajdany niewoli, o porywach szlachetnych, o nadludzkich zmaganiach się, — dał Andrzej Strug narodowi i dawał przez dłuższą noc niewoli wiarę w zwycięstwo. Wiarę, która ożywiała wśród walki szeregi bojowników. Dał wiarę, która w duszach męczenników zapalała jutrzenkę nadziei. Bohaterowie jego utworów, pełni tężyzny moralnej bohaterstwa i bezgranicznego poświęcenia dla ojczyzny, pozostawali zawsze cisi, nieznani, choć wielcy duchem. — Tak jak ich twórca!“

Konia z rzędem temu, kto powie, co w tym artykule zadrasnęło uczucia dyrektora piotrkowskiego gimnazjum!!

Poznań

ARESZTOWANIE MŁODOCIANEGO MORDERCY.

Policja tutejsza aresztowała nieletniego Leona Faberskiego pod zarzutem popełnienia wspólnie z rówieśnikiem swoim Władysławem Jurgawcem również z Poznania zbrodni morderstwa na osobie 70-letniego garncarza w Częstochowie Aleksandra Strzeleckiego, który młodocianych bezrobotnych przygarnął i dał im zatrudnienie i mieszkanie. Młodociani zbrodniarze zamordowali Strzeleckiego w celach rabunkowych uderzeniem młotka, poczem zbiegli z Częstochowy i powrócili w rodzinne strony. Faberski przybył do Poznania i tu wpadł w ręce policji, Jurgawiec zaś skierował się w inne strony, prawdopodobnie na Pomorze i dotychczas ukrywa się przed władzami.

Szczebrzeszyn

KATASTROFA SAMOCHODOWA WOJEWODY WOŁYŃSKIEGO.

W nocy 25 b. m. na przejeździe kolejowym pomiędzy stacjami Szczebrzeszynem a Topolczą, na stacji kolejowej Rejowiec — Bełżec, pociąg towarowy wpadł na auto osobowe, którem jechał wicewojewoda wołyński p. Potocki. Auto, odrzucone od toru, zostało rozbite, a p. Potocki uległ złamaniu obu rąk i ogólnemu potłuczeniu.

Rzeszów

WYKRYCIE NADUŻYĆ.

Organa urzędu celnego wpadły na trop olbrzymich nadużyć, dokonanych przez firmę Sara i Abraham Wizel w Rzeszowie. Przeprowadzona w firmie rewizja wykryła 87 funtów jedwabiu różnych gatunków i 650 klg. innych towarów tekstylnych, wartości 6500 dolarów.

Towary te przemycone były z Czechosłowacji. Skarb państwa poniósł straty. w wysokości 20 tys. złotych. Towar obłożon aresztem.

RUCH ROBOTNICZY

O ZNIESIENIE BEZPŁATNEJ PRACY NUMEROWYCH NA DWORCACH KOLEJOWYCH.

Od szeregu miesięcy Zw. Zaw. numerowych domagał się od powołanych czynników skasowania bezpłatnej pracy numerowych, istniejącej w całej Polsce. W sprawie tej złożono, między innemi, i Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej szereg memorjałów, wskazujących anormalność i konieczność zmiany tych krzywdzących stosunków. Zaznaczyć należy, że numerowych w całem państwie jest przeszło 2000, sama zaś Dyrekcja Warszawska liczy 450 numerowych.

Wczoraj delegacja Zw. Zaw. Numerowych, z posłanką tow. Praussową na czele, udała się do Ministra Komunikacji i złożyła mu memorjał w tej sprawie, domagając się zniesienia bezpłatnych robót numerowych przy utrzymaniu porządku i czystości na dworcach. Min. Romocki przyjął delegację i oświadczył, że, po zapoznaniu się z tą sprawą, postara się załatwić ją przychylnie.

REGULAMIN DLA ROBOTNIKÓW I FURMANÓW MŁYNARSKICH.

W dniu 28 b. m. odbyła się konferencja w pierwszym Inspektoracie Pracy ze Zw. Robotników Spożywczych. w sprawie regulaminu pracy dla robotników i furmanów młynarskich. Konferencji przewodniczył inspektor Bohuszewicz. Konferencja nie została ukończona, dalszy jej ciąg odłożono do piątku przyszłego tygodnia.

Zaznaczyć należy, że konferencja ta ma niezwykle doniosłe znaczenie dla sprawy uregulowania pracy furmanów młynarskich na całem terytorjum państwa. Praca furmanów młynarskich nie jest uregulowana ani przez ustawę, ani też przez umowy zbiorowe, temu też należy przypisać fakt, że furmani pracują po 18 godzin na dobę.

Konin

MARTYROLOGJA ROBOTNIKA ROLNEGO.

W folwarku Piotrkowice, pow. Konińskiego, żyje sobie p. Bolesław Mierzyński, podobno b. sędzia za czasów rosyjskich. Pan ten i jego pomocnik zwolnili szereg robotników, jedynie dlatego, że należą do Związku, a gdy wydał terminatki, jednocześnie sprowadził agitatora ze Związku Chrześcijańskiego, by robotnicy zapisywali się, to zostaną na miejscu.

W ciągu roku zwalnia on robotników bez żadnego powodu, tak, że muszą oni dopiero przez Komisję Rozjemczą, Sądy — i nakoniec przez komornika — wyrywać swoje należności.

A oto inny przykład obszarnika, znęcającego się nad robotnikiem rolnym.

Józef Mierzyński, właściciel folwarku Wąsosza, nie wypłacił należności robotnikowi, w sumie zł. 136. Komisja Rozjemcza poleciła wypłacić te pieniądze; wyrok oddano do Sądu Pokoju, by zaopatrzyć go rygorem, ale p. Mierzyński zaskarżył do Sądu bezrobotnego robotnika o komorne za lokal, i policzył sobie 45 zł. za kwartał, za jedną ciasną komórkę, chcąc w ten sposób odebrać sobie sumę zasądzoną przez Komisję Rozjemczą; robotnika dniówkowego nazwał sublokatorem, nieprawnie zajmującym lokal.

Najpierw panowie ci żądają dużo posyłek, a później nazywają ich sublokatorami, nieprawnie zajmującymi lokale!!

W folwarku Kopydłówek. pow. Słupeckiego, właściciel, Artur Szulc, tak się urządza, aby robotnicy sezonowi darmo mu obrabiali majątek. Godzi on sobie robotników i — po 3, 4 tygodniach oddala ich, nie płacąc im, bo przecie materjału ludzkiego jest dosyć! Ludzi przetrzymuje w pracy ponad godziny, ale jak robotnik spóźni się o parę minut, to mu odtrąca trzydniowy zarobek.

W folwarku Posada, pow. Konińskiego, są takie stosunki, że rządca tego folwarku nie odezwie się do ludzi inaczej, jak tylko „cholera“. Jak przed świętami Bożego Narodzenia kobiety przyszły po wypłatę, to rządca chciał je psami szczuć i krzyczał „won cholery“.

Jest jeszcze w okolicy jeden folwark Kopojno, pow. Słupeckiego, gdzie właściciel Josek Nelken wydalił 8 robotników za to, że są w Związku.

Obszarnicy polscy, niemieccy i żydowscy zachowują pod tym względem jednolity front: razem gnębią robotnika, razem zwalczają organizację robotników rolnych, aby łatwiej było im wyzyskiwać!

Z ŻYCIA PARTJI.

WIELKI WIEC POLITYCZNY. W niedzielę, dnia 30 b. m., o godz. 11 rano w sali kina „Miraż“ na Czerniakowskiej nr. 193, odbędzie się WIELKI WIEC POLITYCZNY, na którym przemawiać będą tow. tow. posłowie: Norbert Barlicki i Rajmund Jaworowski, Medard Downarowicz i Edward Zawadzki.
TOWARZYSZE, STAWCIE SIĘ LICZNIE!

W. O. K. R.

Z powodu nadzwyczajnego posiedzenia Rady m. Warszawy, poniedziałkowe posiedzenie Warszawskiego O. K. R. zostaje odwołane.

Warszawski Komitet Powiatowy P. P. S. Posiedzenie Komitetu odbędzie się w poniedziałek, dn. 31 b. m., o godz. 17 m. 30 (Leszczyńska 6). Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich członków konieczna.

Ruch zawodowy

WARSZ. RADA ZWIĄZKÓW ZAW.
Zebranie delegatów robót publicznych.

Zgodnie z uchwałą Rady Zw. Zaw., w czwartek, dn. 3 lutego punktualnie, o godz. 7 po poł. w lokalu przy ul. Wareckiej nr. 7 — II piętro — odbędzie się zebranie delegatów robotników, zatrudnionych na robotach publicznych.

Wszystkie grupy robotników wysyłają delegatów w liczbie 1 delegat na 50 zatrudnionych.

Na porządku obrad sprawa utworzenia przy Warsz. Radzie Zw. Zaw. stałej delegacji robotników, zatrudnionych na robotach publicznych.

Warsz. Rada Zw. Zaw.

Ruch młodzieży

Zebranie Redakcji „Głosu Młodzieży Robotniczej“ odbędzie się w poniedziałek o godz. 6 popoł. w Redakcji „Robotnika“.

Z. N. M. S. Koło Uniwersyteckie. Dn. 29 o godz. 19 wiecz. odbędzie się zebranie Koła Uniwersyteckiego w lokalu TUR. Al. Jerozolimskie 6.
Obecność pod rygorem organizacyjnym.

Koło „Śródmieście“. Dnia 30 stycznia w niedzielę o godz. 7 wiecz. Wieczór Klubowy z tańcami.

Ruch kult.-oświatowy.

Warszawski Wydział Kobiecy, Leszno 53, zaprasza na zebranie towarzyskie we wtorek, dnia 1 lutego, o godz. 7½ wiecz. Dr. Balsigerowa wygłosi odczyt „O emigracji“.

Oddział Warszawski Robotn. Wydz. Wych. Dziecka. Jutro odbędą się przedstawienia kinowe w Ognisku na Woli (Wolska 44) o godz. 4 popoł., w Ognisku na Ochocie (Grójecka 63) o godz. 6 popoł. dla dzieci z Ognisk. Wstęp wolny, dla gości po 20 gr.

Baczność fryzjerzy! W niedzielę, dnia 30 b. m., odbędzie się wycieczka do Zamku królewskiego, zorganizowana przez Związek Zaw. Fryzjerów przy współudziale T. U. R.
Zbiórka o godz. 10.15 przed kolumną Zygmunta. Bilety na miejscu oraz w Związku.

Wycieczka jest dostępna dla wszystkich!

Staraniem Stowarzyszenia „Dom Ludowy“ w Warszawie odbędzie się dnia 1-go lutego r. b. o godz. 10 wiecz. w sali przy ul. Aleje Jerozolimskie 6 Wielka Zabawa Karnawałowa urozmaicona licznemi atrakcjami.

Pokwitowanie. Robotniczy Wydz. Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem niniejszym kwituje z następujących ofiar:

Matuszewski tyt. ofiary — 80 zł., V Oddz. Str. Ogn. skł. za I — 36,80 zł., Zw. Zaw. Robotników Rolnych skł. za I — 26,47 zł., Koło P. P. S. Pracown. Tram. Warsztatów Główn. dochód z zabawy — 25 zł.

KINO PALACE

„FAUST“.

Palace — Faust.

Pokuszono się na rzecz wielką. „Ufa“ najpoważniejsza niemiecka wytwórnia zapragnęła przerobić ne ekran nieśmiertelne dzieło Goethego „Fausta“. I stała się rzecz dziwna. Głęboka mądrość, jaką zawarł wielki poeta w swym dziele, prześcudna poezja jaką tchnął w swój utwór, wypadła na ekranie dziwnie nienaturalnie, sztucznie, rzec nawet można fałszywie. Pełne głębszej myśli teksty nie zostały poparte przez charakteryzację postaci.

Faust nie jest na ekranie ani mądry, ani silny, ani nawet zakochany: jest blady. Przeciętny widz zapewne nie rozumie ani setnej części jego ewolucji duchowych... gdyż dowiadujemy się o nich tylko z tekstu.

Pozatem samej wystawie można mieć wiele do zarzucenia. Reżyser nie mógł zdecydować się na rodzaj, w jakim zamierzał utrzymać obraz: częściowo robił go naturalistycznie, częściowo stylizował a la „Nibelungi“, w rezultacie mamy mieszaninę dziwną, zgoła nieefektowną.

Wystawiono „Fausta“ z dużym nakładem kosztów — a efekt jest znikomy, dzięki temu, że dekoracyjnie film jest przeładowany. Nagromadzenie scen ciemnych, niezliczona ilość zdjęć na tle chmur lub dymów, pseudo - stylizowane katakumby, jakieś dziwne, zupełnie nienaturalne sceny zbiorowe jak np. sceny „z zarazą“. Wszystko to nie przemawia do przekonania widza, który zna pewną ilość dobrych filmów.

I jeszcze jedno: Emil Jannigs w roli Mefistofesa jest wyborny. Ma w sobie zarówno demonizm, jak głęboki sarkazm. Natomiast Gösta Ekman — w roli Fausta, jest poprostu straszny. Dopóki gra starca jeszcze pół biedy — gdy staje się młodym robi się poprostu do niczego i gra jak przeciętny statysta. Kamila Horn — jako Małgorzata typem urody odpowiada swej roli.

Ika.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 2°.0, najniższa — 7°.1.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: dość pogodnie na zachodzie i w środku kraju, chmurno na wschodzie i północnym wschodzie. Nocą przymrozki, w ciągu dnia ocieplenie aż do odwilży na znacznej przestrzeni kraju, kilkustopniowe mrozy na wschodzie i południowym wschodzie. Słabe wiatry z kierunków południowo - zachodnich.

Soboty angielskie w magistracie. W związku z wprowadzeniem sobót angielskich w biurach magistratu, poszczególne działy sekcji wojskowej wydziału spraw ogólnych (ul. Daniłowiczowska 1) czynne będą jak następuje: dział meldunkowy oraz dział doręczania dokumentów codziennie od godz. 9 do 18, w soboty — do godz. 14; działy roczników przedpoborowych oraz ewidencji zwierząt pociągowych codziennie od 9 do 15, w soboty do godz. 14.

Spis poborowych rocznika 1906. Spisy poborowych rocznika 1906 wyłożone będą do przejrzenia w czasie od 1 do 14 lutego r. b. Spisy te będą mogły przeglądać osoby zainteresowane w lokalu sekcji wojskowej magistratu (ul. Daniłowiczowska 1, wejście II) w godzinach od 9 rano do 3 po poł. Każdemu z poborowych rocznika 1906 przysługuje prawo zgłoszenia na miejscu reklamacji o uzupełnienie lub sprostowanie danych, dotyczących zapisania go do spisu poborowych, uwzględniane będą jedynie reklamacje, uzasadnione odpowiednimi dokumentami.

Polskie Tow. Krajoznawcze urządza w niedzielę dnia 30 stycznia b. r. wycieczkę do kamienicy Baryczków, na wystawę prac konkursowych rozplanowania Placu Saskiego. Zapisy w kancelarji Towarzystwa między 6 — 8 wiecz.

Collegium Publicum Wolnej Wszechnicy Polskiej. Dnia 30 b. m. odbędzie się o godz. 12-ej w sali Tow. Naukowego (Śniadeckich 8, parter — wejście główne) odczyt prof. T. Hilarowicza p. t. „Postępowanie władz administracyjnych“. Wstęp bezpłatny.

Igrzyska Olimpijskie w Kinie. Redakcja Stadjonu urządza 29 b. m. w sobotę pokaz filmu p. t. Igrzyska Olimpijskie w Paryżu w 1924 r. Pokaz odbędzie się w sali kinoteatru Urania Krak. Przedmieście 66. Początek seansów o godz. 4. Film obejmuje w 8 aktach prawie całkowity program VII Olimpiady. Ceny biletów 50, 70 i 90 gr.

Komitet Opieki nad Oświatą w Szpitalach Wojskowych przy Warsz. Oddziale Polskiego Czerw. Krzyża urządza „Czarną Kawę“ w dolnej sali hotelu Europejskiego w dniu 30 b. m. (niedziela) od godz. 9 wiecz., na którą zaprasza swych członków i sympatyków.

Z Tow. Teozoficznego. W niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 5-ej popoł. w sali T-wa Teozoficznego (Królewska 25, m. 3) p. W. Dynowska prezes Tow. Teozoficznego wygłosi odczyt na temat „Różnorodność typów psychologicznych“.

Z GIEŁDY

Warszawa. dnia 28 stycznia.

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8,93. Belgja 124,85.— Holandja 359.35. Londyn 43,58. Paryż 35.45 Praga 26,63. Szwajcarja 173.05. Włochy 38.75 Wiedeń 126,85. Nowy Jork 8.97.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 84.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 84,00. 10% Poż. kolej 93 50.—. 5% Państw. Poż Konwersyjna 48,00 5% L.Z. Warszawy przedw. —.—. 5% L. Z. Warszawy złotowe 50,00 — 49.80 — —.— 4½% L. Z. Warsz złotowe, 46.85 6% Poż. dol. 79.00 (zł. 708.63). 8% Poż. konwersyjna 97,00 4½% L. Z. ziem. złotowe 40,90. 41.50, 41.35— .— 5% L. Z Warsz. do 1918 r. — 6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. 25.50—26.00

Akcje.

Bank Polski 97,00 — 103,50. — Bank Dyskontowy 12,00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 1,95. Bank Zjedn. Ziem Pol. 1,50 Bank Zw. Sp. Zarobk. 8.00—8,25 Kijewski 0,30. Siła 43,00. Chodorów —,—. Czersk 0,40 Gosławice 41,00 Cukier 3.70—4.05 Łazy 0,18 Wysoka 4.35. Nobel 2,60. Węgiel 87,00—84.00. Firlej 34,00 Cegielski 19,00 —19,75 — Lilpop 20.60—21.25 Modrzejów 6.25. Norblin 1,39. Ostrowiec 14,50 15.00, 15,00 Rudzki 1,53 1,45 Starachowice 2,58—2,63—2,60 Zieleniewski —.—. Zawiercie 13,00. Żyrardów 12,60 Haberbusch 83,75 Żegluga 0,16. Spirytus 2,10—.— Borkowski 1,40—1.28. Bank Handlowy 4.25. Elektryczność 51.00. Częstocice 1.50—1,53. Parowóz 0,67 — 0.65—0.66. Puls 5.25—5 35. Spiess 37,00——.—. Michałów 0.31. Ortwein 0.29. Spirytus 2.15—2.25.

Notowania pozagiełdowe.
z dnia 28.I godz. 10 wiecz.

Dolar amer. 8,92½ w żądaniu.

Akcje — tendencja mocna. Bank Polski 104,50. Cukier 3,85. Węgiel 85,00. Modrzejów 6,54. Lilpop 21,00. Ostrowiec 15,00. Rudzki 1,50. Starachowice 2,70. Żyrardów 13,75.

Rubli 100 złotem 370 w żądaniu. Listy Zastawne złotowe w poszukiwaniu. Obroty ożywione.

WYPADKI

DZIECKO WYRWANE Z PŁOMIENI.

W mieszkaniu Katarzyny Kani przy ul. Biruty nr. 7 w Targówku pozostawiona bez opieki jej 6-letnia córka Wanda, bawiąc się świeczką, zapaliła firanki w oknie od których zapalił się sufit. Na krzyk dziecka nadbiegli sąsiedzi, którzy wyłamali drzwi, poczem dziecko uratowali z płomieni i pożar ugasili przed przybyciem straży ogniowej.

POŻAR.

Wczoraj w południe wynikł pożar przy ul. Żelaznej nr. 35, gdzie w kantorku składu węgla i drzewa, należącego do Szmula Habergrütza, od silnie rozpalonego piecyka żelaznego, zapaliła się ścianka kantorku. Ogień, mając podatny materjał, szybko rozszerzył się i wkrótce przedostał się do sąsiadującego z kantorkiem sklepu z wodą sodową i owocami, należącego do Majlocha Kasztana. Na ratunek przybyły 3 i 4 oddziały straży ogniowej, lecz czynny był tylko 4, który w przeciągu pół godziny pożar ugasił. Kantorek uległ zupełnemu zniszczeniu, zaś owocarnia — częściowemu.

WYKRYCIE POTAJEMNEJ FABRYKI WÓDEK I SPIRYTUSU.

Wczoraj rano lotna kontrola skarbowa przy izbie skarbowej pod kierunkiem inspektora kontroli Jana Szypulskiego przy udziale policji XV komisarjatu, wykryła w domu nr. 37 przy ulicy Targowej w mieszkaniu Gitli Jakubowiczowej — potajemną fabrykę wódek i spirytusu. Fabrykacją zajmował się syn właścicielki mieszkania Jankiel Jakubowicz. Rozlewał on wódki do butelek z etykietami różnych warszawskich fabryk, zaś spirytus — do butelek z etykietami państwowego monopolu spirytusowego. Podczas rewizji na miejscu znaleziono 70 butelek wódki z etykietami różnych fabryk i 16 butelek spirytusu z etykietami państwowego monopolu spirytusowego. Nadto znaleziono większą ilość próżnych butelek, zapas korków, laku i pieczątkę do laku. Wszystko to skonfiskowano i zabrano do składów państwowego monopolu spirytusowego. Ze znalezionych przy Jakubowiczu notatek wynika, że trudnił się on rozlewem wódek i spirytusu w dużych ilościach i już od dłuższego czasu.

DWUŻEŃSTWO.

Marjanna Struniewiczowa, lat 26 mieszkanka wsi Grochowa, gm. Jazgarzewa zawiadomiła policję 15 komisarjatu, że mąż jej Stanisław Struniewicz, ostatnio zamieszkały przy ul. Kawęczyńskiej nr. 43, zawarł powtórnie związek małżeński z Florentyną Łaską (Kawęczyńska nr. 43).

PODSTĘPNY RABUNEK.

Do sklepu z maszynami należącego do Zelka Stawiskowskiego przy ul. Rymarskiej nr. 6, zgłosił się jakiś mężczyzna z workiem i, podając się za handlarza ulicznego, oświadczył, że jakoby na ul. Chłodnej kupił maszynę do szycia za 65 zł., lecz dał tylko 40 zł. zadatku. Wobec tego prosił Stawiskowskiego, aby poszedł z nim i dopłacił 25 zł., a wówczas on sprzeda mu maszynę. Właściciel sklepu, nie podejrzewając podstępu, posłał chłopca swego, dając mu 25 zł. i polecając mu przyjechać z maszyną do sklepu. Po przyjściu do bramy nr. 32 przy ul. Chłodnej nieznajomy wyrwał chłopcu z ręki pieniądze poczem uciekł do drugiej bramy i znikł. Ograbiony chłopiec powrócił do sklepu i zakomunikował właścicielowi o swojej przygodzie. Zaznaczyć należy, że w podobny sposób zostali już oszukani właściciele 2 sklepów z maszynami do szycia.

UJĘCIE PRZEMYTNIKA Z TYTUNIEM.

Wczoraj w południe na rogu ul. Solnej i Mirowskiej Piotr Dąbrowski, kierownik 1 urzędu akcyzowego i Piotr Kłys, komisarz akcyzowy zatrzymali na przystanku tramwajowym Hila Icchoka Palucha, który miał paczkę, zawierającą cztery klg. tytuniu gdańskiego. Przyprowadzony do VII komisarjatu Paluch twierdził uporczywie, że paczkę jakoby ktoś nieznajomy dał mu do chwilowego potrzymania. Podczas osobistej rewizji przy Paluchu znaleziono kilka depesz z Gdańska do Warszawy o treści następującej: „Ojciec bardzo chory, bądź u rabina“, zaś treść drugiej depeszy brzmi: „Ojciec umarł 14, pod katem — pogrzeb“. Okazuje się, że treść depesz jest z góry wiadoma nadawcom i oczywiście mowa jest zawsze o przemycaniu tytuniu. Tytuń skonfiskowano, zaś Palucha pozostawiono w areszcie VII komisarjatu do dyspozycji sędziego śledczego.

POŻAR SAMOCHODU.

Na ul. Puławskiej przed domem nr. 61 zapalił się jadący w stronę ul. Dolnej, samochód - kareta nr. 16501 marki „Delage“ należący do Min. Spraw Zagran. Samochód prowadził szofer Franciszek Laskowski, który był pijany. W czasie pożaru Laskowski wypadł na bruk i potłukł się. Szofera przyprowadzono do 16 komisarjatu, gdzie pozostał aż do wytrzeźwienia. Palący się samochód ugasił posterunkowy 16 komisarjatu Kłodziński. Przód samochodu uległ zniszczeniu.

OKRADZENIE POSŁA.

Z przedpokoju mieszkania posła Saturnina Osińskiego przy ul. Wilczej nr. 33, jakiś niewykryty złodziej skradł futro wartości 2.000 zł.

Z teatrów świetlnych.

Apollo: „Bataljon miłości“ i „Miłość czy tron“.
Kino Stylowy. „Znak Zorry“ z Douglasem Fairbanksem.
Kino Colosseum. „Cnotliwa Zuzanna“.
Filharmonja. „Pierwszy wystrzał w carat“.
Kino Palace. „Faust“ z Jannigsem.
Kino Wodewil. „Burłak z nad Wołgi“.
Kino Komedja. Pat i Patachon w komedjach: „Narzeczona z Australji“ i „W siódmem niebie“.
Kino Splendid. „Dzielnica hańby“ z Bebe Daniels i R. Cortezem.
Kino Pan i Corso. „Białe noce“.
Teatr Miejski. „Przez miłość do sławy“.
Światowid. „Lord Jim“ według powieści Conrada oraz Cohn i Coogan.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

SMUTNY CHARLIE CHAPLIN

Niepowodzenia małżeńskie znakomitego artysty



Znakomity artysta kinematograficzny, który tyle miljonów rozśmiesza do łez, sam obecnie, według doniesień pism, przechodzi okres ciężkiej depresji duchowej po rozejściu się z żoną.

Charlie rozchodzi się z żoną już drugi raz. Pierwszą jego żoną była Millicent Harris, z którą Chaplin wziął ślub w 1919 roku. Ale już po roku małżonka artysty wniosła do sądu skargę rozwodową, skarżąc się na złe traktowanie.

Biedny Chaplin przegrał sprawę i musiał zapłacić byłej swej żonie 200 tys. dolarów odszkodowania.

Niezrażony tem kosztownem niepowodzeniem Charlie ożenił się po raz drugi z Litą Grey, młodziutką 16-letnią dziewczyną. Z powodu młodego wieku swej nowej małżonki Charlie musiał złożyć przyrzeczenie, że uzupełni jej wykształcenie i nauczy ją życia.

Cztery lata Charlie żył szczęśliwie z Litą, miał z nią dwoje dzieci i kształcił ją i dzieci. Aż przed kilkunastu tygodniami Lita powzięła podejrzenie, że Charlie zdradza ją z pewną aktorką filmową.

Po gwałtownej sprzeczce zabrała swoje manatki i dzieci — i opuściła dom Charlie.

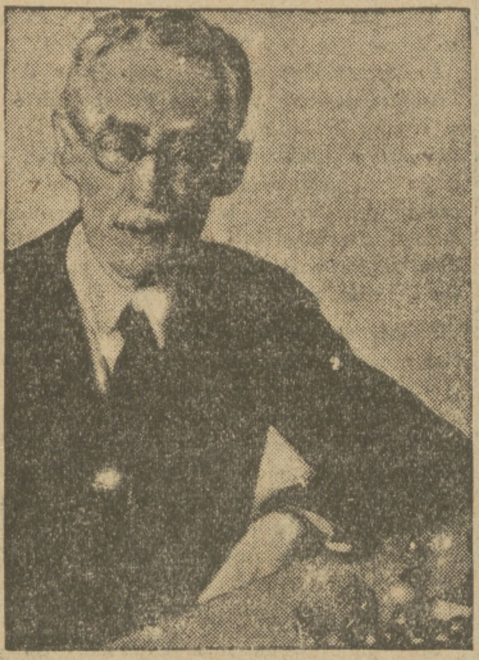
Znowu sprawa rozwodowa — i Chaplin skazany został na płacenie wysokich alimentów.

Zrozpaczony tem wszystkiem Charlie, którego nadomiar złego zaczęto trochę bojkotować w Ameryce z powodu „niemoralności", zamierza przenieść się do Europy.

Na naszych fotografjach mamy całą rodzinę Chaplinów: Charlie'go ze smutną miną, Litę i jej synka.



ZGON SŁYNNEGO SZACHISTY POLSKIEGO



W Heyres we Francji zmarł w 59 roku życia głośny mistrz gry szachowej D. Janowski. Należał on w swoim czasie do najwybitniejszych szachistów na świecie. Urodził się on w roku 1868 w Polsce i wcześnie poświęcił się grze szachowej, a mając lat niespełna 20, zdobył już tytuł mistrza.

PANAMA ALKOHOLOWA W KANADZIE

Wielki „przemysł" oszustw podatkowych

Źródła funduszów burżuazyjnych stronnictw politycznych

Latem ubiegłego roku władze kanadyjskie wpadły na trop olbrzymich nadużyć w departamencie celnym. Afera ta spowodowała nawet kryzys polityczny w Otawie, (siedzibie parlamentu kanadyjskiego). Specjalna komisja śledcza, złożona z trzech sędziów, prowadzi dalej śledztwo, rozpoczęte przez komisję parlamentarną, wyłonioną do tej sprawy.

Komisja trzech udała się na wybrzeże Pacyfiku. Tam przekonano się o niesłychanych rozmiarach nadużyć w handlu wyrobami alkoholowemi.

Siedliskiem niezmiernie rozgałęzionej organizacji oszustów były wybrzeża morskie angielskiej Kolumbji, posiadające wielką ilość małych, lecz dogodnych portów, gęsto rozrzucone wysepki przybrzeżne, a brzeg morski porosły lasem. Warunki—wymarzone.

W Brytyjskiej Kolumbji, graniczącej z „suchemi" Stanami Zjednoczonemi powstał cały wielki „przemysł" przemytniczy, w ciągu którego osiągnął rozmiary całego trustu. „Przemysł" ten opiera się na szeregu legalnie istniejących przedsiębiorstw eksportowych, a jego roczny obrót wyraża się w miljonach dolarów.

Cały ten „czysty interes" spoczywa w rękach dwuch potężnych grup finansowych, mających szeroko rozgałęzioną sieć podrzędnych oddziałów.

Z Europy sprowadzają te przedsiębiorstwa własnemi parowcami ogromne ilości alkoholu, który przeładowuje się na bardzo szybkie łodzie motorowe. Alkohol ten przeznaczony jest na wywóz i z tego powodu nie opłaca się od niego podatku. Ale przy tej sposobności znaczna część pozostaje w kraju, rozwożona w różne strony, a cła nie są opłacane. Większość tych transportów wędruje jednak do Stanów Zjednoczonych.

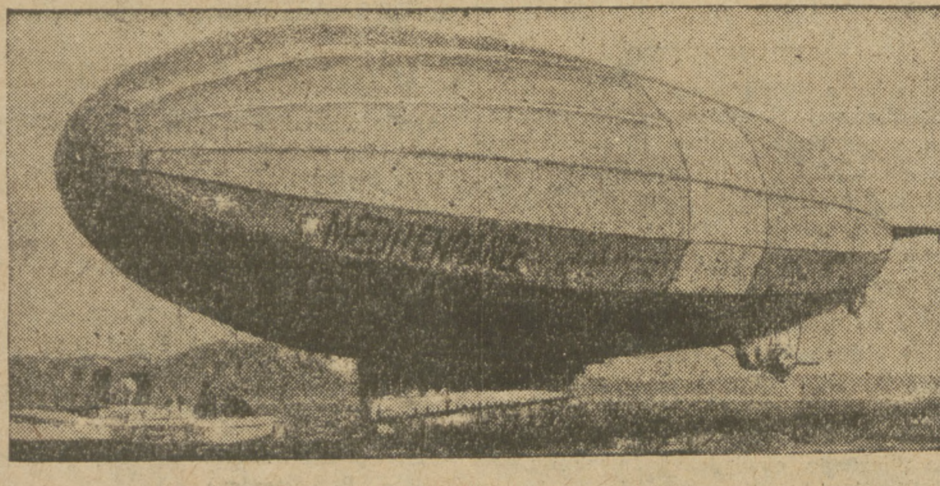
Ponieważ rozporządzenia kanadyjskiego Urzędu celnego zabraniają przedsiębiorcom sprowadzania alkoholu na wwóz do Stanów Zjedn., wobec tego listy przewozowe wystawiane są na jakikolwiek port poza granicami Stanów. Pragnienie mieszkańców takich miejscowości jest zdumiewająco nienasycone! Np. wyspa, licząca 1200 mieszkańców spożywa po 10 tysięcy skrzynek z wódką miesięcznie! Te transporty są szmuglowane do St. Zjedn., gdzie obowiązuje zakaz spożywania alkoholu. Ostatnio wspomniana komisja sędziowska zatrzymała w Wiktorji statek z ładunkiem alkoholu, wartości 840 tysięcy dolarów.

To jeszcze jednak nie wszystko. Komisja trzech stwierdziła, że miejscowe władze celne nietylko nie przeszkadzały handlarzom, ale jeszcze podniecały ich energję w łamaniu przepisów obowiązujących w Kanadzie i Stanach.

Straty skarbu kanadyjskiego z tych powodów dosięgają wielkich sum, natomiast wzrosły imponująco dochody urzędników celnych, przekupywanych grubemi łapówkami przez oszustów.

Koroną jednak tej przestępczej działalności jest fakt, że aferzyści opłacali się stronnictwom politycznym, składając duże sumy na fundusze orgainzacyjne, za co otrzymywali opiekę i ochronę ze strony „mężów stanu". Jakie to były stronnictwa, komisja narazie jeszcze nie ujawniła...

ZEPPELINY WE FRANCJI



Francja jest, jak wiadomo, w posiadaniu kilku aerostatków niemieckich, wydanych przez Niemcy na mocy traktatu wersalskiego.

Na ilustracji naszej widzimy jednego z tych napowietrznych olbrzymów, noszącego obecnie nazwę „Mediterranee".

ZE SPORTU

ROBOTNICZY DRUŻYNOWY BIEG NA PRZEŁAJ.

Jutro 30 stycznia, o godzinie 11 rano odbędzie się na Bródnie robotniczy drużynowy bieg na przełaj.

Poszczególne kluby mają prawo zgłoszenia jednej drużyny, złożonej z 4 zawodników. Pierwsze miejsce zdobywa klub, którego zawodnicy zdobyli największą ilość punktów (I miejsce — 12 punktów, II — 11, III — 10 i t. d.). Zbiórka w Kole Młodzieży T. U. R. „Nowe Bródno", przy ul. Syrokomli Nr. 22 Start punktualnie o godzinie 11 rano Wpisowe 20 groszy od poszczególnego zawodnika.

ROBOTNICZE ZAWODY BOKSERSKIE.

Jutro 30 stycznia r. b. o godzinie 13 m. 30 (1.30 po poł.), odbędą się w lokalu R. K. S. „Skry" (Okopowa 43 — 47), zawody bokserskie między R. K. S. „Gwiazdą" a R. K. S. „Skrą".

TURNIEJ HOCKEYOWY O MISTRZOSTWO EUROPY.

W dalszym ciągu zawodów hockeyowych Austrjacy pobili Belgijczyków w stosunku 1 : 0 (0 : 0).

***

Wczorajszy mecz **Polska - Czechosłowacja** zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Do przerwy czesi prowadzili 1:0, zdobywając bramkę przez Malocka. Po przerwie w szóstej minucie Tupalski wyrównywa. Najlepsi z drużyny polskiej, która naogół grała lepiej od przeciwnika, to Adamowski i Tupalski.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, w reprezentacji Europy będzie grał między innemi **Adamowski** z drużyny polskiej.

PRZYGOTOWANIA DO OLIMPJADY.

Komisja olimpijska ZZ. opracowała już cały plan działania i przygotowań do IX Olimpjady. Postanowiono zaangażować płatnego specjalistę do prowadzenia spraw funduszu olimpijskiego i spraw organizacyjnych ekspedycji. Sprawa kwater będzie załatwiona w najbliższym czasie.

DO CHIN!



Ekspedycja wojsk angielskich do Chin przybiera niepokojące rozmiary. Ok. 16 tys. żołnierzy ładuje się na okręty, przewożące te wojska do Szanghaju.

TEATR i MUZYKA

Teatr Wielki. Dziś przedstawienie popularne „Rigoletto".

Opera na Woli. W dniu Imienin Pana Prezydenta Rzplitej. dn. 1 lutego, odbędzie się na Woli popularne przedstawienie puccinowskiej „M-me Butterfly", w wykonaniu najlepszych sił Opery.

Teatr Narodowy. Codziennie „Uśmiech Losu". W najbliższych dniach wejdzie na repertuar popularny utwór Schillera „Zbójcy".

Jutro o godz. 4 po poł. komedja K. Wroczyńskiego „W miłosnym labiryncie".

Teatr Letni. Dziś i codziennie „Potęga reklamy".

Jutro o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych kapitalna „Tajemnica powodzenia".

Teatr Polski. Dziś i codziennie komedja Goldoniego „Sługa dwuch panów".

Jutro o godz. 12 w poł. po cenach zniżonych „Zaczarowana królewna" Or-Ota. O godz 3 i pół po poł. poraz pierwszy po cenach zniżonych „Car Paweł I".

Teatr Mały. Dziś premjera „Naszej Boginki" Bontempellego.

Jutro o godz. 12 w poł. po cenach zniżonych „Świt, dzień i noc". O godz. 4 po poł. po cenach zniżonych „Najdroższa moja Peg"

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Dziś „Mecenas Bolbec i jego mąż".

Jutro o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych „Mecenas Bolbec i jego mąż".

Teatr dla dzieci (ul. Jasna 3) wystawia jutro dnia 30 b. m. o godz. 12 min. 15 w poł. poraz pierwszy komedyjkę Władysława Pawłowskiego p. t.: „Pat, patachonek i Chaplinek"

Teatr Nowości Messal — Niewiarowskiej. Dziś operetka Kalmana p. t. „Księżna Cyrkówka".

Teatr Zjednoczonych (ul. Wolska nr. 32). Dziś o godz. 8.15 i jutro o godz. 4.15 i 8.15 dramat historyczny p. t.: „Kiliński"

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś sztuka H. Oldona w tłumaczeniu R. Ordyńskiego „Urzędowa żona".

Jutro o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych „Pędziwiatr".

Teatr im. Fredry. Dziś popoł. o godz. 4-ej przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych „Krakowiacy i Górale". Wieczorem dramat H. Mniszkównej „Trędowata". Jutro o godz. 12.15 bajka dla dzieci Andersena „Zaczarowane Zwierciadło". Popołudniu o godz. 4 „Trędowata". Wieczorem „Trędowata".

Perskie Oko. Dziś i codziennie „Szopka nad szopkami".

Teatr Qui Pro Quo. Dziś powtórzenie premjery nowej rewji p. t. „C. D. P.".

Teatr „Eldorado". Codziennie operetka Stolza „Pajacyk" oraz „Dodatek nadzwyczajny".

Koncert Polińskiej - Lewickiej odbędzie się w sobotę, dn. 29 b. m., w sali Konserwatorjum. W programie pieśni polskie, starowłoskie, francuskie, niemieckie i hiszpańskie. Kasa: Chodowiecki, Krak. Przedm. 9.

Dział kobiecy.

III.

Jak należy prać RADIONEM.

Dalszy ciąg z Nr. 25 z dnia 26.I.

Potem należy płukać bieliznę najpierw w gorącej a później w zimnej wodzie, tak długo aż woda będzie zupełnie czysta. Płukanie to ma nietylko na celu zupełne usunięcie rozpuszczonego brudu, ale i oczyszczenie bielizny z mydła, które jest w rozczynie. Dlatego trzeba do płukania brać jak najwięcej wody.

Wyprana w RADIONIE i dokładnie wypłukana bielizna nabiera świeżego i przyjemnego zapachu, jak po bieleniu na słońcu. Rezultat osiągnięty jest zdumiewający — bielizna jest śnieżno-biała. Cała praca, na którą dawniej trzeba było użyć pół dnia, dokonana jest w ciągu kilku kwadransów.

Dalszy ciąg nastąpi. Wyciąć i zachować.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

SOBOTA.

12.30 — Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Międzynarodowy koncert konkursowy im. Fr. Chopina.

15.00—15.25 Komunikaty: gospodarczy i metorologiczny. 15.30—16.45 Stacja nieczynna. 16.45—17.10 Odczyt p. t. „Życie i praca drużyny harcerskiej", — wygłosi p. Stanisław Sedlaczek. 17.15—18.40 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), p. Wiktorja Miller-Choroszewska (fortepian) i p. Roman Wraga, art. opery Warszawskiej (śpiew). Część I-a. 1. a) F. W. Meacham. op. 92: „Patrol amerykański" marsz, b) H. H. Wetzler op. 7: Suita z muzyki do komedji Szekspira „Jak się wam podoba", wykona orkiestra. 2. a) Mac Dowell: Polonez op. 46 Nr. 12 b) Chaminad: Prząśniczka, c) Liszt: Parafraza z op. „Rigoletto", — wykona p. Wiktorja Miller-Choroszewska. 3. a) Boito: Arja z op. „Mefistofeles", b) Verdi: Arja z op. „Ernani", odśpiewa p. R. Wraga. Część II-a. 4. a) A. Hermann: Potpourri melodyj fińskich, b) Italo Azzoni: Melodja — wykona orkiestra. 5. a) Paderewski: „Siwy koniu", b) Gall: Skryta miłość, c) Karłowicz: Śpi w blaskach nocy, — odśpiewa p. Roman Wraga. 6. Chopin: a) Etiuda a-moll, b) Mazurek b-moll, c) Walc As-dur wykona p. Wiktorja Miller-Choroszewska. 18.40—19.00 Rozmaitości, 19.00—19.25 Odczyt p. t. „Zygmunt Bartkiewicz", — wygłosi red. Zdzisław Dębicki (dział „Literatura polska"). 19.30—19.45 Komunikat rolniczy. 19.45—20.10 Pogawędkę z działu „Radjotechnika", wygłosi dr. Marjan Stępowski. 20.10—20.30 Przerwa. (Prawdopodobnie odczytywanie komunikatów). 20.30—22.00 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. 22.00—22.30 Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe. Przerwa. 22.30—23.30 Muzyka taneczna. Transmisja z cukierni „Wielka Ziemiańska".

ODCZYT T. ŻUŁAWSKIEGO.

We wtorek dn. 8-go lutego w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6. I piętro, o godz. 7 m. 30 wiecz. t. poseł Zygmunt Żuławski wygłosi odczyt p. t.:

WRAŻENIA Z AMERYKI

(Stany Zjednoczone i Meksyk).

Tow. Żuławski poinformuje słuchaczy o sytuacji w St. Zjednoczonych, tudzież o ostatnich niezmiernie ciekawych wypadkach, jakie zaszły w Meksyku.

Wstęp na odczyt wolny dla wszystkich.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA PPS. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.